Dziś w numerze dodatek: KULTURA i SZTUKA

Piątek, 21 grudnia 1934 - Nr. 290

Dzień Pomorski

12 stron
Rok VI
cena 15 gr

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - GAZETA GDAŃSKA DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA : — : — : — : — : —

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. — Telefony dzienne 202, 747. — Telefon nocny 747.
Filja Administracji: Królowej Jadwigi nr. 12/14, wejście od ul. Małe Garbary nr. 2. Tel. 748. — Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Lojalność i wierność

(m) Zasadnicza ewolucja, jaka ostatniemi czasy zaszła wśród mniejszości niemieckiej w Polsce, jest naogół znana. Wiemy, że pod wpływem konsolidacji wewnętrznej w Polsce, jednolitości i ciągłości władz, a przedewszystkiem wzmocnienia mocarstwowej roli naszego Państwa nazewnątrz — mniejszość niemiecka w kraju wkroczyła na drogę rzeczowego ustosunkowania się do Państwa.

Mniejszość niemiecka potępiła politykę dywersyj, gdyż doszła do przekonania, że siła polityczna i gospodarcza Państwa Polskiego przyczynia się do jej własnego dobrobytu i do zadośćuczynienia jej własnym potrzebom kulturalno-narodowym.

Niemniej przeto zachodzą ostatnio bardzo znamienne zmiany, które nie powinny ujść uwagi opinji publicznej.

Dotychczas oficjalną reprezentacją mniejszości niemieckiej było „Biuro posłów i senatorów niemieckich". Miało ono siedzibę w Bydgoszczy. Obecnie utworzona została inna reprezentacja pod nazwą „Rat der Deutschen in Polen" — Rada Narodowa Niemców w Polsce, z siedzibą w Warszawie. Wedle założeń inicjatorów tej Rady ma ona być instytucją nadrzędną w stosunku do wszystkich organizacyj regjonalnych.

Okazało się jednak, że powstanie tej Rady spotkało się wśród pewnych uwarstwowień niemieckich ze sprzeciwem. Zwłaszcza dwie organizacje stanowczo opowiadają się przeciw „Rat der Deutschen in Polen". Po pierwsze: katolicy niemieccy, powtóre: wielki odłam młodzieży, zorganizowany w szeregach „Jungdeutsche Partei". Jest to ta część młodzieży, która przejęła się polityczno-społecznemi hasłami obecnego reżimu Trzeciej Rzeszy.

Otóż „Jungdeutsche Partei" na swym ostatnim kongresie uchwaliła jaknajostrzej zwalczać Radę Narodową Niemców w Polsce. „Jungdeutsche Partei" bowiem wychodzi z założenia, że Rada reprezentuje jednostronne nastawienie sfer ziemiańsko - wielkokapitalistycznych, a przekonania jej gospodarcze i społeczne straciły dziś autorytet wśród społeczności niemieckiej. Nie może więc współpracować z temi sferami zachowawczemi, reprezentującemi egoizm kapitalistyczny i ostrą zapowiada przeciw nim walkę.

Bardzo charakterystyczny jest stosunek do Państwa Polskiego, jaki reprezentują zarówno „Rat der Deutschen in Polen", jak i „Jungdeutsche Partei". Otóż Rada akcentuje swą lojalność. Obóz zaś młodo-niemiecki idzie dalej: podkreśla nietylko lojalność, ale i wierność. „Wir sind treu" — brzmi uchwała „Jungdeutsche Partei".

Jeszcze bardziej znamienne jest umotywowanie tej postawy młodych. Otóż stwierdzają oni, że są już pokoleniem, wychowanem w Polsce, że od zarania swego dzieciństwa zrośli się z faktem istnienia i rozwoju polskiej państwowości. Nie chcą uchodzić za typ „Niemca zagranicznego", nie poczuwają się do wspólnoty z kapitalistami niemieckimi, którzy Polskę traktowali jako „kolonję" do robienia interesów; widzą w Państwie Polskiem swą ojczyznę, w której nietylko chcą pracować, ale z którą też muszą się identyfikować.

Oczywiście to ścieranie się poglądów jest sprawą wewnętrzną mniejszości niemieckiej. Niemniej przeto daje obraz wielkich zmian, zaszłych wśród tej ludności. Polityka przekory i bojkotu Państwa, polityka wiecznego skarżenia się i wynoszenia nazewnątrz swych postulatów, niewiara w siłę Państwa, opinja o Polsce jako o „Saisonstaat" — to już niepowrotna przeszłość. Teraźniejszość — to walka wydana dawnemu typowi, uważającemu się za „Niemca zagranicznego", przez typ nowy, wychowany już w Polsce, okrzepłej w siły i autorytetem swym zniewalającej nietylko do lojalności, ale i do wierności.

Jakkolwiek skończy się wewnętrzna walka o ideową reprezentację mniejszości niemieckiej w Polsce — jedno jest pewne: niema wśród niej już miejsca na elementy dla Państwa nielojalne.

Fakt ten uświadomili sobie już wszyscy Niemcy w Polsce.

„M. S. Marszałek Piłsudski"

Nowy motorowy transatlantyk polski spuszczono wczoraj na wodę w Monfalcone

Triest, 20. 12. (PAT) Wczoraj przy pięknej i słonecznej pogodzie odbyła się w stoczni Monfalcone uroczystość spuszczenie na wodę polskiego statku transatlantyckiego „Marszałek Piłsudski".

Na uroczystość tę przybył wczoraj z Rzymu ambasador R. P. **Wysocki** oraz z Warszawy specjalna delegacja z wiceministrem Przemysłu i Handlu **Doleżalem,** wiceministrem Komunikacji **Bobkowskim** i in. W uroczystości ze strony władz włoskich wzięli udział podsekretarz stanu Ministerstwa Komunikacji **Loiacono,** dyrektor naczelny stoczni **Cosulich** oraz przedstawiciele włoskiego samorządu i wojska.

Z tarczą legionową na dziobie...

Przy dźwiękach polskiego hymnu państwowego i Pierwszej Brygady oraz hymnów włoskich, goście polscy przeszli przed szpalerem młodzieży i milicji faszystowskiej, poczem udali się na specjalnie zbudowane rusztowanie, przylegające do olbrzymiego kadłuba okrętu, udekorowanego polskiemi sztandarami oraz tarczą Legjonową, uzdobioną literami **„J. P. — Pierwsza Brygada".**

Uroczystość rozpoczęła się od modłów, odprawionych przez arcybiskupa Gorycji **msgr. Carla Margotti,** który pokropił okręt wodą święconą. Zkolei **matka chrzestna, pani Wanda Pełczyńska,** wygłosiła przemówienie, po którem na ręce dyrektora linji **Gdynia—Ameryka** złożyła **ryngraf poświęcony w Wilnie w Ostrej Bramie.** Bezpośrednio po przemówieniu pani Pełczyńska przecięła wstęgę o barwach polskich i włoskich i rozbiła symboliczną butelkę z szampanem o burtę okrętu, a w chwilę potem **„Marszałek Piłsudski" zaczął lekko opuszczać się na morze.**

Uroczystość w Trieście

Triest, 20. 12. (PAT). Po przybyciu do Triestu delegacja polska podejmowana była przez radę prowincjonalną gospodarstw korporacyjnych.

Następnie odbyło się **śniadanie,** wydane w sali restauracyjnej statku „Ausonia" przez dyrekcję zjednoczonych stoczni adrjatyckich. Na śniadaniu tem wygłoszono szereg przemówień.

DAWNIEJ POLSKA I WŁOCHY WYMIENIAŁY BOHATERÓW, DZIŚ WYMIENIAJĄ OKRĘTY I WĘGIEL

Pierwszy zabrał głos prezes rady nadzorczej zjednoczonych stoczni triesteńskich p. **Giunta,** który, powitawszy gości polskich, zapewnił ich **o gorącej sympatji, jaką dla Polski żywi naród włoski,** śledzący oddawna z wielkiem zainteresowaniem rozwój wypadków historycznych w Polsce, będącej placówką kultury europejskiej na pograniczu wschodniem.

„Polska wie — mówił p. Giunta — **że aby ugruntować swoją potęgę, należy nie tylko posiadać silną armję, ale należy oprzeć się również na handlu morskim i rozwijać stosunki gospodarcze z krajami, leżącemi poza Oceanem.** Dawniej Polska i Włochy wymieniały pomiędzy sobą męczenników i bohaterów, walczących o niepodległość, dziś oba kraje wymieniają okręty i węgiel".

Przypominając dalej, że **nowy statek polski posiada herb „Pierwszej Brygady Legjonów" oraz że nosi imię p. Marszałka Piłsudskiego,** mówca poświęcił kilka kurtuazyjnych słów matce chrzestnej okrętu p. **Wandzie Pełczyńskiej,** poczem wzniósł toast na cześć linji komunikacyjnej Gdynia—Ameryka oraz narodu polskiego.

DOWÓD ZMYSŁU RZECZYWISTOŚCI

Drugim mówcą był **ambasador Wysocki,** który podkreślił na wstępie przemówienia **gorące uczucia, jakie łączą Polskę z morzem,** będącem jednem z zasadniczych gwarancyj niepodległości Polski. Dalej mówca stwierdziwszy, że ludność triesteńska może być dumna z wysokiego poziomu technicznych warsztatów okrętowych w Monfalcone, podkreślił, że zamówienia dokonane przez Polskę w tej stoczni są dowodem zmysłu rzeczywistości obu rządów, które umiały zorganizować współpracę na podstawach wymiany w naturze.

„Cieszę się — mówił ambasador — że ten nowy system współpracy gospodarczej został nawiązany właśnie pomiędzy Polską a Włochami".

Na zakończenie ambasador wzniósł toast na pomyślność króla Italji szefa rządu oraz narodu włoskiego.

W IMIENIU MUSSOLINIEGO

Trzecim mówcą był podsekretarz stanu w włoskiem ministerstwie komunikacji **Loiacono,** który przemawiał w **imieniu Mussoliniego.**

„Budowa tych okrętów — mówił m. in. Loiacono — jest nie tylko wynikiem umów handlowych, lecz również **dowodem odrodzenia wiekowej współpracy polsko-włoskiej.** Nowy wasz okręt, który **poniesie w świat imię Waszego Wielkiego Bohatera, Twórcę Niepodległości Polski, Marszałka Piłsudskiego, jest nowem narzędziem pokoju.** Okręt ten jest również dowodem waszego ducha potęgi oraz głębokiej współpracy pomiędzy obu wielkiemi narodami polskim i włoskim." Wkońcu **mówca imieniem Mussoliniego wzniósł toast na cześć p. Marszałka Piłsudskiego, Wielkiego Wodza i symbolu potęgi państwowej Polski.**

Wytwór bujnej fantazji

Tak nazywa Francja wiadomość o sojuszu wojskowym z Sowietami

Londyn, 20. 12. (PAT). Agencja Reutera w depeszy z Paryża donosi, iż wiadomość podana przez dziennik londyński „Star" o rzekomym pakcie francusko-sowieckim jest całkowicie zmyślona. W oficjalnych kołach francuskich oświadczono, iż **„całą tę historję można przyjąć tylko wybuchem śmiechu".** W tychże kołach podkreślają, iż **pomiędzy Francją a Sowietami nie istnieje żaden układ wojskowy.**

Paryż, 20. 12. (PAT). Agencja Havasa ogłasza następujące dementi: W kołach miarodajnych oświadczają, że informacje ogłoszone przez pewien dziennik angielski w sprawie układu wojskowego między Francją a ZSRR. są **wytworem bujnej fantazji.** Podobne wiadomości niedawno ogłoszone, były zresztą oficjalnie zdementowane.

Roczne dziecko - zamachowcem na życie Hitlera

Plotka prasy wiedeńskiej

Berlin, 20. 12. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi: Gazeta wiedeńska „Telegraph" podała wiadomość, że **córka Brueckner, b. przywódcy partji narodowo-socjalistycznej na Śląsku wykonała zamach na kanclerza Hitlera.** Panna Brueckner, która jechała w samochodzie służbowym za kanclerzem, miała — według informacji „Telegraphu" — **strzelać do Hitlera i ranić go lekko.**

Żołnierze oddziału sztafet ochronnych, którzy towarzyszyli kanclerzowi Hitlerowi, **paru strzałami zabili sprawczynię zamachu.**

Wobec tej wiadomości niemieckie biuro informacyjne donosi, że **córka Brueckner, który ożenił się dwa lata temu, liczy obecnie rok życia,** a więc oczywistem jest, że wiadomość gazety wiedeńskiej jest od początku do końca zmyślona.

Opieka społeczna i oświata

na wczorajszej komisji budżetowej Sejmu

Warszawa, 20. 12. (PAT). Sejmowa komisja budżetowa prowadziła na wczorajszem przedpołudniowem posiedzeniu dalszy ciąg debaty **nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Opieki Społecznej.**

Budżet wywołał bardzo **długą dyskusję,** do której zapisało się kilkunastu mówców wszystkich klubów poselskich. Ze **strony opozycji krytykowano działalność Ministerstwa Opieki Społecznej,** uskarżano się na zredukowanie preliminowanych kredytów w tym resorcie, domagano się jednocześnie z tem pomocy dla bezrobotnych, na walkę z gruźlicą, na powodzian, na pomoc dla reemigrantów itd.

Działalność Ministerstwa Opieki Społecznej w ogniu krytyki

Przedstawiciel Polskiej Partji Socjalistycznej poseł **Szczerkowski** twierdził, że budżet Funduszu Bezrobocia jest za mały i występował przeciwko nieodpowiedniemu traktowaniu młodzieży w drużynach pracy. Zarzucał administracji Zakładów Żyrardowskich, że nie przestrzega przepisów prawodawstwa pracy, krytykował politykę w sprawie ubezpieczeń społecznych, wypowiadając się przeciwko instytucji lekarzy domowych.

Poseł **Moczulski** (BBWR) zajął się w swojem przemówieniu **problemem ośrodków pracy,** oświadczając, że wbrew twierdzeniom posła Szczerkowskiego stosunki zatrudnionej młodzieży w tych ośrodkach są jaknajlepsze i że Anglicy, którzy interesowali się obozami pracy wydali jaknajlepszą opinję o stosunkach tam panujących.

Ks. poseł Szydelski (Chrześc. Dem. — Małopolski Wschodniej) omawiając stosunki lwowskie, wysunął szereg postulatów m. in. domagał się dotacji na pomoc doraźną dla bezrobotnych we Lwowie.

Posłanka **Waśniewska** (BBWR) apelowała o załatwienie sprawy ratyfikacji szeregu konwencyj międzynarodowych, powziętych na konferencji pracy oraz przemawiała za przywróceniem dawnej nazwy ministerstwu **„Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej".**

Poseł **Rottenstreich** (Koło Żyd.) zobrazował ciężką sytuację ludności żydowskiej, prosząc o wydatniejszą dla niej pomoc, w szczególności dla robotników.

Poseł **Wełykanowicz** (Kl. Ukr.) domagał się wydatniejszej pomocy ze strony Ministerstwa dla ludności ukraińskiej, a w szczególności opieki nad inwalidami z byłej armji ukraińskiej.

Poseł **Szulik** (Chrześc. Demokr.) przedstawił stosunki, panujące na Śląsku i prosił, aby nie dopuszczono do zamykania kopalń na Śląsku. Domagał się pomocy finansowej dla spółek brackich.

Poseł **Kornecki** (Kl. Nar.), poruszając kwestję reorganizacji ubezpieczeń społecznych, stwierdził, że nie osiągnęły one właściwych stosunków.

Poseł **Sanojca** zwrócił uwagę, że wogóle omawianie ubezpieczeń społecznych przez ugrupowania polityczne mają inne założenia, a inne chcą przeprowadzić cele o charakterze rozgrywek politycznych. Dominować tu jednak powinna zasada, żeby ubezpieczeni najwięcej korzystali. Następnie poseł Sanojca apelował do rządu, aby ludność wyniszczona na skutek pożarów, powodzi, gradobicia i innych klęsk żywiołowych była zwolniona od podatków.

Posłanka **Jaroszewiczowa** (BBWR) wysuwała postulat, aby jeszcze w obecnej sesji wnieść ustawę, któraby ujęła w sposób przynoszący więcej pożytku sprawę opieki zwłaszcza nad młodzieżą.

Państwo i społeczeństwo nie wydaje zadużo na sprawy socjalne

Minister Paciorkowski o pracach swego resortu

Po krótkich przemówieniach posłów **Mincberga i Mikołajewskiego ZABRAŁ GŁOS P. MINISTER OPIEKI SPOŁECZNEJ PACIORKOWSKI.**

Na wstępie swego przemówienia p. Minister podkreślił, że po kilkunastu latach własnych doświadczeń możemy sobie postawić pytanie, **czy społeczeństwo nie jest zbyt jednostronne w uwzględnianiu specyficznych warunków naszego życia.** Pan Minister oświadczył, że sprawę tę obszernie omówi na plenum, teraz zastrzega się jednak, że **bynajmniej nie uwierzy, aby państwo i społeczeństwo nasze wydawało na sprawy socjalne zadużo.**

Przechodząc do zagadnienia bezrobocia, p. Minister omówił **SPRAWĘ FUNDUSZU PRACY,** zwracając uwagę, że Fundusz ten zatracił właściwy punkt podejścia do zagadnienia i stał się raczej Funduszem inwestycyjnym niż funduszem zatrudnienia. Należałoby więc zrzec się koncepcji, by Fundusz Pracy kapitalizował fundusze i zrzekł się akcji pożyczkowej. Niemniej jednak **Fundusz Pracy ma już za sobą duże zasługi** i odciąża rynek socjalny zatrudnieniem około 100.000 ludzi. To jednak nie zaspokaja potrzeb rynku pracy.

P. Minister przypomina zapowiedź p. Ministra Skarbu, że niezbędne roboty inwestycyjne nieuwzględnione w budżecie zaspokojone na drodze kredytowej i plan taki jest już opracowany w Ministerstwie Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Opieki Społ. P. Minister przypuszcza, że jeszcze w bieżącej debacie budżetowej Sejm będzie poinformowany o tem, że poza funduszami istniejącemi już na zatrudnienie znajdą się znaczne kredyty, by w przyszłym roku móc spowodować większe odciążenie.

Zagadnienie **SPRAWOZDAWCZE Z RYNKU PRACY** źle się nie przedstawia. Dane statystyczne z dziedziny zatrudnienia są raczej pocieszające. Gdy w r. 1929 ubezpieczonych było 1.100.000 osób, a był to najwyższy stan zatrudnienia, to później nastąpił spadek, który doszedł do 600.000 zatrudnionych. Obecnie składki płaci już 812 tysięcy osób, czyli obserwujemy dalszą znaczną poprawę.

Następnie p. Minister przeszedł do omówienia **ZAGADNIENIA REORGANIZACJI UBEZPIECZALŃ,** oświadczając, że kwestja ta jest przedmiotem codziennej pracy w Ministerstwie. Doświadczenie nabyte dotąd wskazuje, że **należy zachować się z wielką ostrożnością, chociaż trzeba przyznać, że dzisiejszy stan rzeczy musi ulec zmianie.** Pomysł naprzykład utworzenia instytucji nadrzędnej w postaci Izby Ubezpieczeń okazał się niesłuszny.

Zadłużenie Ubezpieczalń jest zagadnieniem bardzo ważnem. Stan finansowy Ubezpieczalń nie jest beznadziejny i przy mocnem wzięciu w rękę strony finansowej poszczególnych Ubezpieczalń potrafi Ministerstwo w ogromnej większości Kas doprowadzić do równowagi finansowej.

Co się tyczy ubezpieczeń chorobowych, to przechodzą one największy obecnie kryzys. Zdaniem Ministra i tu w okresie reorganizacji, które jest w trakcie, można będzie związać koniec z końcem, bez wyraźnego uszczuplenia jakiegoś świadczenia.

Odpowiadając **na zarzuty co do lekarzy domowych,** p. Minister zaznaczył, że za instytucją tą opowiedział się cały świat lekarski. Trudno mówić o doświadczeniach z tą instytucją, niemniej jednak ostatnie relacje wiceministra Jastrzębskiego świadczą, że **instytucja lekarzy domowych jest przyjęta z całem uznaniem przez samych ubezpieczonych.**

Instytucje ubezpieczeń długoterminowych nie są zbudowane na murowanych podstawach i dopiero prace, które mają się zakończyć w styczniu albo lutym dadzą podstawę do zupełnie racjonalnej oceny sytuacji finansowej i instytucji ubezpieczeń długoterminowych.

Na zakończenie p. minister omówił **sprawę lokat instytucyj ubezpieczeń długoterminowych oraz sprawę zadłużenia Ministerstwa,** które wyraża się w sumie 88 miljonów złotych.

Po krótkiem przemówieniu wiceministra **Piestrzyńskiego,** który odpowiadał na kilka zarzutów, przedstawionych w toku debaty oraz po końcowych wywodach referenta **Sowińskiego** preliminarz budżetowy Ministerstwa Opieki Społecznej przyjęto z poprawkami referenta oraz z poprawkami, wniesionemi przez posłankę Waśniewską.

Budżet Ministerstwa Wyzn. Rel. i Oświecenia Publ.

Referat posła Z. Strońskiego

Na posiedzeniu popołudniowem, przystąpiono **do obrad nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa WR i OP.**

Referent **Zdzisław Stroński** ilustrował cyframi stan prac w poszczególnych działach Ministerstwa. Referent wnosi do preliminarza szereg poprawek drobniejszej natury. Mówca stwierdza, że wydatki uległy dalszemu zmniejszeniu, a to dzięki zapewnieniu sum niezbędnych i nieuwzględnionych w grupach administracji w poszczególnych funduszach.

FUNDUSZ SZKOLNY PRZEWIDUJE KWOTĘ 18 MILJONÓW ZŁOTYCH Z DANINY SZKOLNEJ, MAJĄCEJ CHARAKTER POWSZECHNOŚCI. Ewentualna zwyżka wpływów z tego źródła może pozwolić na planowy rozwój szkolnictwa, przyczem najistotniejszą byłaby możność zaangażowania dodatkowej ilości nauczycieli. Omawiając szkolnictwo powszechne, referent zaznaczył, że od 1932-33 r. **normalny przyrost dzieci w wieku szkolnym stale się mniejsza i wyniesie na najbliższy rok około 90 tysięcy. Ogółem mamy w wieku szkolnym 5.013.000 dzieci, uczęszczających do szkół.**

Z dotychczasowych rezultatów należy stwierdzić, że **nowa reforma daje wyniki pozytywne,** chociaż nie można stwierdzić, że nie trzeba już nowych etatów lub nowych izb szkolnych, gdyż i **nauczyciele i szkoły są niezwykle przeciążone.**

Szkolnictwo zawodowe zbliża się do momentu wprowadzenia w życie nowego ustroju. Realizacja tego ustroju wymaga znacznych prac przygotowawczych oraz wydania rozporządzeń Ministra o organizacji szkolnictwa zawodowego.

W dalszym ciągu mówca omówił postępy w dziedzinie szkolnictwa rolniczego, poświęcił dłuższy ustęp sprawie nauki i pomocy osobom, pracującym naukowo. Poseł Stroński zwrócił również uwagę na zainteresowanie zagranicy szkolnictwem polskiem. Mówca prosi wkońcu komisję o przyjęcie preliminarza z wniesionemi przez referenta poprawkami.

Komisja senacka

wznowiła obrady nad Konstytucją

Warszawa, 20. 12. (PAT). Wczoraj po południu senacka komisja konstytucyjna przystąpiła do dyskusji szczegółowej nad projektem ustawy konstytucyjnej. Przewodniczący Targowski zaproponował dyskutowanie nad całemi rozdziałami. Propozycję tę przyjęto i przystąpiono do dyskusji nad rozdziałem pierwszym: Rzplita Polska.

Straszny wypadek

Nadjeżdżający pociąg zabił pracownika P. A. T.

(o) Warszawa, 20. 12. (tel. wł.). W rowie przydrożnym między szosą a linją kolejową za przystankiem Włochy pod Warszawą znaleziono zwłoki jakiegoś mężczyzny. Wkrótce rozpoznano, iż jest to Henryk Wardyński, kierownik radjostacji redakcji Polskiej Agencji Telegraficznej. Wardyński wyszedł o godz. 6-tej rano z domu, oświadczając, że idzie do redakcji na dyżur, rozpoczynający się o godzinie 7-mej. Szedł on wzdłuż toru kolejowego i najprawdopodobniej niezauważył nadjeżdżającego z tyłu pociągu, który uderzył go całą swą siłą, odrzucając ciało do rowu. O sile uderzenia świadczy olbrzymia rana na plecach zabitego.

Ś. p. Wardyński pracował w PAT od lat 12. Osierocił żonę i troje dzieci.

Groźny pożar w Lublinie

zlokalizowała straż ogniowa

Lublin, 20. 12. (PAT). Wczoraj w nocy w dzielnicy handlowej w Lublinie przy ul. Lubartowskiej, gdzie mieszczą się wielkie składy towarowe, wybuchł pożar w magazynach Herschenhorna, przedstawiciela fabryk łódzkich Geyera.

Ogień powstał na pierwszem piętrze dwupiętrowego budynku, w którym poza tem mieści się szereg innych składów towarowych. Dzięki wytężonej akcji straży pożarnej nie dopuszczono do większej katastrofy, tak, że pastwą płomieni padło pierwsze piętro wspomnianego składu. Wielkie zapasy materjałów włókienniczych uległy zniszczeniu. Straty przekraczają 100.000 złotych.

Władze prowadzą energiczne dochodzenie celem ustalenia przyczyny pożaru.

Przy świetle reflektorów

„Europa" wyratowała załogę tonącego „Sisto"

Nowy York, 20. 12. (PAT). Parowiec niemiecki „Europa" uratował 16 członków załogi tonącego parowca norwoskiego „Sisto". Akcja ratownicza odbywała się w świetle reflektorów parowców „Europa" i „Arcania". Oba parowce, biorące udział w akcji ratowniczej, wylały dużą ilość oliwy na rozhukane fale morskie. Parowiec „Sisto" tonie.

P. Prezydent Rzplitej

członkiem honorowym Związku Inżynierów-Chemików

Warszawa, 20. 12. (PAT). Wczoraj delegacja Związku Inżynierów-Chemików Rzplitej w osobach inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego, inż. Milewskiego i inż. Przedpełskiego doręczyła na Zamku P. Prezydentowi Rzplitej dyplom Pierwszego Członka honorowego tej organizacji.

Akt ten łączy się z uchwałą trzeciego zjazdu delegatów wszystkich sześciu okręgów Związku Inżynierów-Chemików, który odbył się w Katowicach w kwietniu.

Tymczasowa Rada Miejska Warszawy

Warszawa, 20. 12. (PAT). P. Minister Spraw Wewn. na zasadzie art. 5 ust. 2 rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej z dnia 24 września 1934 r. powołał tymczasową radę miejską w składzie 36 osób. Jednocześnie p. minister spraw wewn. powołał komisję rewizyjną m. stoł. Warszawy z p. Arturem Śliwińskim jako przewodniczącym.

Nowy wiceprezydent Warszawy

(o) Warszawa, 20. 12. (tel. wł.). Minister Spraw Wewnętrznych zamianował dyrektora inspekcji miejskiej Czesława Zawistowskiego wiceprezydentem miasta Warszawy.

Dr. Hełczyński

profesorem tytularnym Uniwersytetu Jagiellońskiego

(o) Warszawa, 20. 12. (tel. wł.). Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował dr. Hełczyńskiego pierwszego prezesa Trybunału Administracyjnego profesorem tytularnym na wydziale prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Epilog głośnych nadużyć w szubińskiej Kasie Chorych

(o) Poznań, 20. 12. (tel. wł.). Przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu toczyła się sprawa o głośne nadużycia w szubińskiej Kasie Chorych. B. dyrektor Kasy Walkowski skazany został na 2 lata więzienia za niedozór, urzędniczka Walkowska — na 2 lata więzienia, urzędnicy Alwin i Sztremer — po 3 lata więzienia każdy.

Komendant policji woj. poznańskiego

(o) Poznań, 20. 12. (tel. wł.). Podinspektor policji Jan Sawicki mianowany został komendantem wojewódzkim policji w Poznaniu.

Urzędnik — fałszerz i defraudant

(o) Poznań, 20. 12. (tel. wł.). Sąd Apelacyjny w Poznaniu rozpatrywał wczoraj sprawę 3 urzędników wydziału Opieki Społecznej Magistratu poznańskiego: Wojciechowskiego, Tuchołki i Wysockiego, oskarżonych o podrabianie podpisów i podejmowanie zasiłków przeznaczonych dla bezrobotnych. Wojciechowski skazany został na 2 miesiące więzienia, dwaj pozostali — uniewinnieni.

Przymusowe lądowanie pod Bukaresztem

polskiego samolotu komunikacyjn.

(o) Bukareszt, 20. 12. (tel. wł.). Polski samolot pasażerski „Lotu", utrzymujący stałą komunikację między Warszawą a Salonikami, z powodu gęstej mgły i silnych wiatrów zmuszony był do wylądowania około wsi Dorohoj na odcinku Czerniowce — Bukareszt. Pasażerowie wyszli z wypadku bez szwanku. Podwozie samolotu jest uszkodzone.

Zamach na pociąg osobowy

udaremnił dróżnik kolejowy

(o) Ostrów Wlkp., 20. 12. (tel. wł.). Wczoraj rano pod stacją Biniewo usiłowano dokonać zamachu na pociąg osobowy. Strażnik odcinka zauważył na torze szynę długości 1½ metra wkopaną w ziemię. Dzięki szybkiemu ostrzeżeniu najbliższej stacji kolejowej, zdołano jeszcze wstrzymać pociąg, w ten sposób unikając katastrofy.

Nowy gabinet jugosłowiański tworzy Jevticz

Białogród, 20. 12. (PAT). Minister spraw zagr. Jevticz otrzymał misję tworzenia nowego gabinetu. Według informacyj z kół miarodajnych, minister Jevticz ma rzekomo nieograniczone pełnomocnictwa, by doprowadzić do powstania rządu koncentracyjnego.

Królowa jugosłowiańska Marja

domaga się powództwa od wspólników mordercy króla

Paryż, 20. 12. (PAT). Prasa donosi, że królowa jugosłowiańska Marja występuje z powództwem cywilnem przeciwko wspólnikom zabójstwa króla Aleksandra. Interesy królowej Marji reprezentować ma były minister spraw zagr. Paul Boncour.

O właściwy stosunek do Państwa

Dotychczas o stosunek do Państwa wytaczali nam dość częste procesy endecy i socjaliści. Pierwsi są zdania, iż w imię interesów państwowych lekceważymy jakoby zasadę czysto narodową, drudzy — mają do nas pretensje, że dla tych samych względów poświęcamy ich zdaniem zagadnienia społeczne. Jak to jest z tem „krzywdzeniem" aspiracji i roszczeń nacjonalistycznych przez kąt widzenia państwowy — wiemy dobrze. Egoizm narodowy, jako główny motor rządzenia, rychło by doprowadził do rozsadzenia państwowej spoistości i osłabiłby naszą sytuację wewnętrzną. Stąd też hamować trzeba jego nierozważne zapędy. Zagadnień społecznych nigdy nie tracimy z oczu, niepodobieństwem jest jednak bez fatalnych wyników — uprzywilejowywanie jednej klasy wyłącznie wbrew wszystkim pozostałym. To uczyniono w Rosji sowieckiej, ale czy komu w tym kraju teroru i niewoli jest dzięki temu lepiej?! Odpowiedzi na to pytanie nie należy szukać, rzecz prosta, w bolszewickiej propagandowej reklamie, ale w faktycznym stanie życia miljonów, zamienionych przez dyktaturę proletarjatu w posępnych nędzarzy. Tak więc nikt nas nie skłoni do uczynienia z Polski terenu eksperymentów nacjonalistycznych ani klasowych. **Wiara w konieczność godzenia w miarę sił aspiracji i potrzeb wszystkich obywateli jest i pozostanie dla nas głównem przykazaniem współżycia.** I stanowisko takie uważamy za trzeźwe, słuszne i uczciwe.

Inaczej jednak ocenia, istotę naszego stosunku do Państwa część młodzieży, należącej skądinąd do tego samego politycznego Obozu. Jedno z pism, wyrazem będących młodego idejowego narybku, przejawy myślowości którego obserwujemy skwapliwie, **występuje kategorycznie przeciwko istniejącemu dziś, jak go zwie, „romantyzmowi państwowemu" i żąda zamienienia go na „realizm".** Rzecz jasna, iż jest to pite do tych, co są właściwie jedynemi stróżami zwartej ideologji mocarstwowej. Boć opozycji polskiej o „romantyzm" w stosunku do Państwa pomawiać nie można. Polska to dla niej dojna krowa, którą doiliby bez miary różni oponenci obecni. Przed ich to apetytem nadmiernym bronimy istotnie niedość skonsolidowanej jeszcze Rzeczypospolitej. Jest ona bowiem gospodarstwem państwowo młodem, domagającem się wciąż wkładów i meljoracji. Eksploatowanie go nadmiernie skończyłoby się klęską... I to jest właśnie nasz „romantyzm" — owe dążenia do uchronienia państwa od wyczerpania przedwczesnego jego ledwie narastających i gromadzących się zasobów. Poza tem romantyzmem, tym razem bez cudzysłowa, nazwać można istotnie miłość do odzyskanej niepodległości, miłość być może fanatyczną, ale bynajmniej nie ślepą na rzeczywistość, a przedewszystkiem na niebezpieczeństwa, otaczające zewsząd Polskę.

I oto młodzi żądają od nas, byśmy się romantyzmu naszego wyrzekli. Którego?. Czy tego, który broniąc całości od rozczłonkowania jej i rozerwania przez sobkostwo wszelakie, zabiega o jej konsolidację organiczną z myślą o Jutrze, czy tego, co stanowi najwyższy sens moralny i polityczny oczywiście, duchowości obywatela polski wyzwolonej. Któryż to z owych romantyzmów zamienić mamy na „realizm", pod jakim wypowiadający się tak szczerze młodzi, rozumieją potrzebę **„krytycznego spojrzenia na rzeczywistość polską i zdania sobie sprawy, że w Państwie naszem jest wiele zła"**, że „gorzka jest tu rzeczywistość i że trzeba szukać nowych dróg, aby ująć w nie życie". Mamy wrażenie, iż szukaniu tych nowych dróg ani trochę „romantyzm" nasz dotychczasowy nie przeszkadza. Nie był on bowiem nigdy oparty na fikcjach nieprzytomnych i nie unosił się w powietrzu. Stosunek nasz do Polski, bez względu na jego stronę uczuciową, jest cały konkretnem dążeniem do jej pomyślnej i trwałej przyszłości. Więc metody podejścia naszego do bytu i rozwoju Państwa są najzupełniej realne. Miłość nie musi być koniecznie ślepa, nie jest nią też i nasza, choć się ją nazwie „romantyzmem państwowym".

Nie uprawiamy i nie propagujemy w żadnej formie zaniku krytycyzmu, nasz stosunek do Państwa nie wyklucza go też wcale. Jest to stosunek nawskroś dynamiczny. Płomień kochania to dla nas światło, przyświecające pozytywnej konstruktywnej pracy. Kochamy Państwo całem sercem ale żądamy od siebie i od innych nieustającej, ciągłej dla jego dobra — przemyślanej twórczości. Żądamy co prawda i ofiar.. I w tem miejscu — obawiam się — nasz punkt widzenia rozchodzi się z „realizmem" młodzieńczym. Mamy wrażenie, iż to, co czyni go krytykiem uczuciowości politycznej starszego pokolenia to właśnie przekonanie, iż ofiar ponosi się zawiele, że ten program moralny, program cierpliwości niekiedy i wyrzeczeń, a zawsze skromnych osobistych wymagań, wydaje się być wielu, wzrastającym w trudnych warunkach materjalnych i widzących je dookoła siebie — programem częstokroć nazbyt „romantycznym" i trwającym zadługo. Tak, nie mylimy się — tu właśnie rozchodzić się zdają nasze wyobrażenia. Młodzi pragną poprostu pomyślności wszystkich, rozumując dość słusznie, iż ona to najpewniejszą podstawą jest państwowego rozkwitu. Ba... któż by temu śmiał przeczyć! **W tem miejscu przypomina się jednak głośny aktor Fiszer, stwierdzający w jednym ze swych monologów, iż byłoby najlepiej, żeby każdy miał ze dwie kamienice. Pewnie, ale i wtedy istnieliby niezadowoleni.** Młodzi „realiści" o dwóch kamienicach nie marzą, ale jedno z monologiem Fiszera mają wspólne: symplifikatorstwo wyobrażeń.

Twierdzą więc, że „realne" traktowanie swych obowiązków względem Państwa wymaga przedewszystkiem nieubłaganej walki z kapitalizmem. „Polska — powiadają — jest państwem, w którem kapitaliści zagraniczni i rodzimi robią olbrzymie fortuny, okradając robotnika polskiego i skarb Państwa"... Co za przesada!.. Kapitał istotnie w poczynaniach swych bywa dość często nieuczciwy, ale przyjąć tego jako zasadę nie można. Nie brak przedsiębiorstw, które z kryzysem obecnym walczą z całą dobrą wolą, i upaństwowić większości ich nie sposób. **Państwo nie może brać na siebie zadań zbyt wielu. Zakres ich i tak się wciąż powiększa. Musi się to jednak dziać stopniowo i oględnie. Nasz „romantyzm państwowy" opiera przyszłość Polski oczywiście na pracy i strzeże ją od krzywd jak może.** Kapitał jako pracodawca jest pod czujną i bezustanną kontrolą. Lecz niepodobna go traktować jako generalnego szkodnika. To byłaby tylko demagogja. Z ustrojem kapitalistycznym, choć zdaje się on być na schyłku, Polska sama jedna nie jest w stanie wziąć się za bary. Ten proces dokonywać się musi na całym świecie współrzędnie, lecz powoli. **Sowiety wyprzedziły go niby... Istnieją jednak tylko dzięki temu, iż czerpią z kapitałów istniejących gdzieindziej, inaczej udusiłyby się w wynikach swej doktryny.** My, należąc całą istotą swą i gospodarczą konstrukcją do współpracy Zachodu, każdy krok stawiać musimy rozważnie i ostrożnie. Synchronistycznie, że tak powiem, z resztą Europy. Takie są zastrzeżenia ze strony „romantyków państwowych", jak ich zwie niecierpliwa młodość.

Ale czy ona sama jest w pragnieniach realna. Lękamy się że nie. Jest także romantyczna i to bardzo... Uprawia tylko inny o wiele niebezpieczniejszy „romantyzm" — społeczno-gospodarczy. „Der Wunsch ist der Vater des Gedankens" oto istotna tego kierunku podstawa idejowa. **Nasz stosunek do państwowości polskiej, jako istotnie największego umiłowania i skarbu, nie pozwala na zbyt ryzykowne kuracje chorej może rzeczywistości obecnej.** I to nie jest „romantyzm" żaden, ani niechęć do reform ustrojowych. To jest tylko świadomość, iż Państwa nie stać na zbyt szybkie tempo przeobrażeń i że dojść do nich winno ono, możliwie, bez wstrząsów.

W. I. Ł.

Rozdanie dyplomów szybowcowych

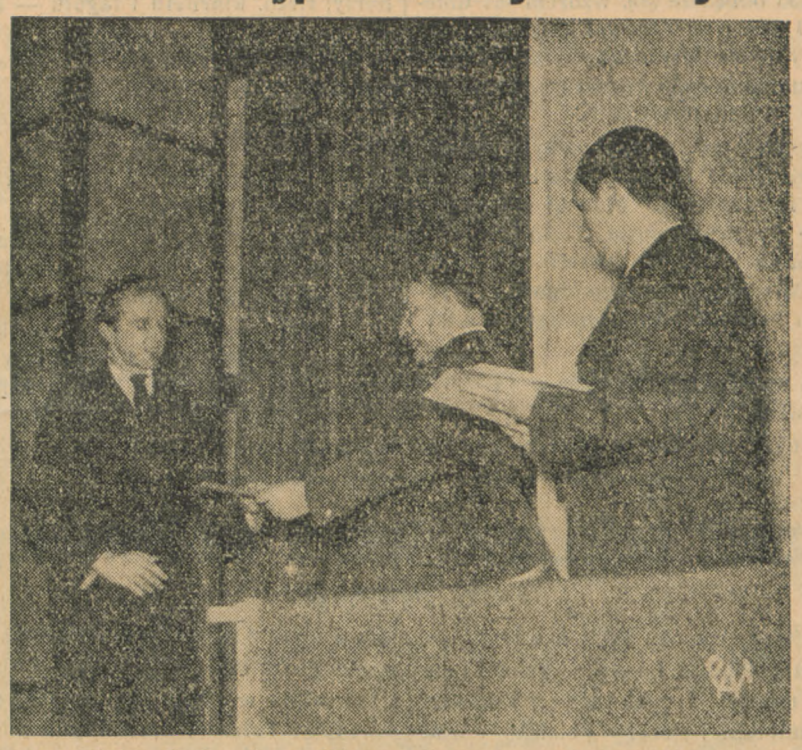

W ub. poniedziałek odbyła się w Warszawie uroczystość rozdania dyplomów szybowcowych absolwentom pierwszego 2-u miesięcznego kursu szybowcowego, zorganizowanego przez Międzyszkolne Koło Szybowcowe Straży Przedniej Organizacji Pracy Obywatelskiej Młodzieży. Na zdjęciu — moment wręczania przez dyr. dep. lotn. cyw. Min. Komunikacji płk. inż. T. Turbiaka dyplomu szybowcowego jednemu z absolwentów.

Dzwonnik rewolucji

Z powodu setnej rocznicy zgonu Maurycego Mochnackiego

Sto lat temu, dnia 20 grudnia 1834 roku umierał na dalekiej obczyźnie Maurycy Mochnacki.

Odchodził z tego świata w dniach klęski i rozpaczy człowiek, który nigdy nie zwątpił w zwycięstwo wielkiej sprawy, który do ostatniego tchu stał na posterunku i magiczną siłą swego pióra tworzył w oczach Polaków wizję lepszego jutra.

Odchodził do mogiły niezmordowany dzwonnik rewolucji, której pierwszy rozkołysał nad Polską dzwon wolności, który pierwszy w chwilach klęski uderzał na alarm i spiżowym głosem swojej prozy wzywał do opamiętania.

Krótki, bo zaledwie trzydziestoletni, okres życia Mochnackiego — to potężna burza idei i czynu, to pożoga romantyzmu, która długo tliła się w małem mieszkanku na ulicy Długiej, aby wreszcie wystrzelić pod niebo jasnym płomieniem rewolucji.

Maurycy Mochnacki urodzony w 1804 r., był synem powstańca Kościuszkowskiego. Wychowany starannie w atmosferze kulturalnej i patrjotycznej strawił swe lata dziecinne nad dziełami klasyków greckich i rzymskich, wcześnie ucząc się cenić bohaterstwo i sprawiedliwość społeczną. Jako uczeń szóstej klasy liceum warszawskiego rozpoczyna już młody Maurycy działalność konspiracyjną, organizując jeden z tak powszechnych w owej epoce związków tajnych. W pierwszych latach uniwersyteckich działalność tę kontynuuje nadal, należąc do organizacji „Wolnych Braci Polaków". Narażony na gniew Konstantego z powodu zajścia ulicznego z komisarzem policji, zmuszony jest opuścić mury uniwersytetu. W roku 1823 zostaje uwięziony w klasztorze Karmelickim w związku z wykryciem „Wolnych Braci Polaków". W tem więzieniu następuje wewnętrzne załamanie się wielkiego pisarza, który pod wpływem komisji śledczej odwołuje i krytykuje w słynnem „piśmie karmelickim" wszystkie swe dotychczasowe idee i poglądy. Ten krok tragiczny, którym okupił swą wolność, stał się największym dramatem jego życia, klątwą, ciążącą na całej jego późniejszej działalności.

Złamany i rozbity moralnie, usuwa się Mochnacki w zacisze domowe i oddaje pracy literackiej i publicystycznej. W tym okresie powstają arcydzieła jego krytyki, budujące epokę i fundamenty romantyzmu.

Pierwszy wiatr nadciągającej rewolucji odrywa Mochnackiego od literatury, rzucając go znowu w wir konspiracji i polityki. Bierze czynny udział w w Spisku Podchorążych i w pamiętną noc listopadową staje na czele ludu Starego Miasta.

Pękały okowy starego porządku i romantyzm ucieleśniał się w czynie. Tego czynu Mochnacki był uosobieniem. Pod hasłem czynu prowadził on naród do walki nietylko z wrogiem, ale i z ugodą. Pod sztandarem tego czynu walczył z wszelkim oportunizmem i kompromisem. W walce tej spotkał się z najsilniejszym w owe czasy przedstawicielem ugody, księciem Druckim-Lubeckim, jednym z najgenjalniejszych polityków doby porozbiorowej. Zmaganie się tych dwóch śmiertelnych wrogów stanowi bezsprzecznie najciekawszy moment w dziejach Powstania Listopadowego. Mochnacki rozumiał doskonale, że wszelkie próby ugody pogrzebią rewolucję. Historja przyznała mu rację, wykazując, że nie mylił się wcale. Historja udowodniła, że on jeden wskazywał właściwe drogi rewolucji, że on pierwszy zrozumiał tej rewolucji tragedję: brak wodza i kunktatorstwo. To też jeszcze w zaraniu powstania rzucił Mochnacki hasło, że nie z Konstantym w Warszawie, lecz z Petersburgiem w Wilnie układać się należy. Z tem hasłem na ustach działał niezmordowany trybun warszawskiego ludu. Upadał w walce i powstawał znowu. Walczył z Lubeckim, z Chłopickim i z bezradnym zanarchizowanym sejmem. Powalony wkońcu huraganem przeciwności chwyta za oręż i wstępuje do armji, chcąc w ten sposób bronić upadającej sprawy. Dumnie odrzuca ofiarowaną mu przez Radziwiłła rangę oficera i jako prosty żołnierz idzie na pole bitwy. Przynosi stamtąd siedem ran z pod Wawra i z pod Ostrołęki i złoty krzyż Virtuti Militari.

Ale nie zdołał Mochnacki odwrócić ręki okrutnego losu. Nie pomogła ani potęga jego wymowy, ani spiżowa moc jego pióra, ani rany i krew na polach bitewnych przelana. Zgasł płomień rewolucji na szańcach Woli, w murach zdobytej Warszawy. Wraz z nim zgasła w narodzie wiara w Polskę Odrodzoną.

Ale Mochnacki nie zwątpił. Stał nadal na posterunku i potęgą swej spiżowej prozy wlewał w serca tułaczy otuchę i nadzieję. „Narodów wytępić nie można. I my nie zginęliśmy!" wołał w jednej ze swych odezw w Paryżu.

Na dalekiej obczyźnie, w nędzy, trawione gruźlicą i rozpaczą gasło życie Maurycego Mochnackiego, ale do ostatniej niemal chwili nie zgasła jego żelazna w ogniu bitew i rewolucji zahartowana wola. W tem ostatniem stadjum swego życia zdobył się wielki trybun ludowy na wysiłek ostatni, tworząc wiekopomne dzieło historyczne: „Powstanie Narodu Polskiego". Dzieło to stało się testamentem walk o niepodległość, katechizmem dla przyszłych pokoleń.

Niezachwiana wiara w niepodległość Polski towarzyszyła Mochnackiemu do grobu. Ta wiara kazała mu patrzeć i zastanawiać się nad warunkami nowej walki.

Dziś w setną rocznicę śmierci Mochnackiego możemy w całej pełni docenić jego rolę i znaczenie w dziejach porozbiorowych naszego narodu.

Ten nieśmiertelny dzwonnik rewolucji 1830-31 roku rozkołysał potężny dzwon, który budził do walki pokolenia.

* * *

W stulecie zgonu wielkiego pisarza, polityka i żołnierza społeczeństwo polskie nie może nawet wiązanką kwiecia ozdobić jego mogiły. Prochy Mochnackiego pozostają bowiem nadal na obcej ziemi, w dalekiem Auxerres.

Czy nie należałoby pomyśleć o sprowadzeniu ich do kraju.

ol.

Kultura i sztuka

Uczony polski autorytetem międzynarodowym w dziedzinie statystyki

Onegdaj na pokładzie s/s „Lech" przybył z Londynu do Gdyni wybitny uczony polski **Profesor Dr. Jerzy Neyman,** będący jedynym Polakiem, wyróżnionym przez świat naukowy Anglji zaproszeniem na wykłady w wyższej uczelni, którą jest **„Ośrodek statystyki matematycznej".**

Dr. Neyman reprezentuje gałęź nauki, zazębiającej się o życie ekonomiczne, przedewszystkiem w dziedzinie rolnictwa i przemysłu, a polegającej na matematycznem ustalaniu miarodajności branych próbek danego produktu. Nauka ta posiada ogromne znaczenie w życiu gospodarczem i jest specjalnie pielęgnowana i rozwijana w Londynie, będącym jej najbardziej autorytatywnem, promienującem na cały świat centrum. To też zaproszenie Dr. Neymana na gościnne wykłady do Londynu, pomijając osobiste wyróżnienie naszego uczonego, jest dużym sukcesem nauki polskiej.

„Ośrodek Statystyki Matematycznej" założony został w Londynie w roku 1894 przez słynnego uczonego prof. Pearsona, który był zasadniczo ojcem tej rodzącej się wówczas a tak rozwiniętej i ważnej dzisiaj gałęzi nauki.

Dr. Neyman otrzymawszy stypendjum w roku 1925 spędził dłuższy okres czasu w Londynie, gdzie zwrócił na siebie uwagę angielskiego świata naukowego. Współpracując z synem prof. Pearsona, kroczącego śladami ojca, Dr. Neyman wyróżnił się szeregiem prac z teorji wiarygodności hipotez statystycznych, wydanych częściowo przez Akademję Umiejętności w Krakowie częściowo zaś przez Royal Society w Londynie.

W r. 1929 kierownictwo Ośrodka Statystyki Matematycznej objął po ojcu prof. Pearson (junjor), który przeprowadziwszy reorganizację zakładu skupił w nim najwybitniejszych przedstawicieli tej nauki.

W roku 1934 Dr. Neyman zaproszony został na szereg wykładów gościnnych przez prof. Pearsona, które obecnie na prośbę uczelni zostały przedłużone również na rok 1935. O znaczeniu kursu Dr. Neymana, świadczy fakt, że grono słuchaczy jego tworzyli nie tylko absolwenci rozmaitych uniwersytetów, lecz również docenci wyższych uczelni, wśród których było dwóch profesorów amerykańskich. Do grona tego należeli również Egipcjanin, Chińczyk, dwóch Hindusów i Australijka, co świadczy o promieniowaniu nowej gałęzi wiedzy również na kraje egzotyczne.

W czasie parugodzinnego pobytu w Gdyni profesor Neyman podzielił się z nami wrażeniami ze swego pobytu w Anglji i pracy na tem tak ciekawem i ważnem polu.

W przemyśle angielskim nauka statystyki matematycznej odgrywa ogromną rolę. Przed wyjazdem do Gdyni Dr. Neyman odwiedził w Dublinie jednego z najpotężniejszych jej filarów **Mr. Gosseta,** człowieka, który przez lat trzydzieści, będąc autorem najznakomitszych dzieł z tej dziedziny, nie zdradzał swego nazwiska, występując pod rozmaitemi pseudonimami.

Prace naukowe Gosseta pozyskały ogromną sławę uczonemu, którego przez tak długi okres czasu napróżno starano się odkryć. Gosset, będąc urzędnikiem największego browaru irlandzkiego Guinness w Dublinie, zajmował się sprawami ubezpieczeniowemi setek tysięcy baryłek piwa i w pracy swej poczynił niezwykle wartościowe doświadczenia i kalkulacje statystyczne, mające olbrzymie znaczenie gospodarcze dla potężnej firmy, która nie pozwalała mu ich **zdradzać,** wskutek czego, nie chcąc tracić królewsko opłacanej posady, Mr. Gosset wydawał swe rewelacyjne prace naukowe pod pseudonimem, dzięki któremu przez lat 30 pozostał w ukryciu.

Prof. Neyman opowiada ciekawe wrażenia z pobytu we wspaniałym nadmorskim pałacu Gosseta, gdzie uczony dla rozrywki zastosowuje obecnie swoje teorje w nowej dziedzinie życia, a mianowicie w hodowli kur, dochodząc do rewelacyjnych rezultatów. Kury jego znoszą niezwykłej wielkości jaja, które są wynikami rozmaitych eksperymentów.

Obecnie nauka, której wybitnym przedstawicielem jest młody uczony polski, koncentruje się prawie wyłącznie w Anglji, gdyż istniejące doniedawna placówki naukowe w Niemczech zostały z wielką dla kraju stratą zlikwidowane z powodu.... niearyjskiego pochodzenia ich głównego kierownika, któregoś z profesorów-niemców.

W czasie krótkiego pobytu w kraju, Dr. Neyman ma ustalić dalszy ciąg prac kierowanego przez niego **Zakładu Biometrycznego** Instytutu Naukowego w Warszawie oraz również opuszczonego chwilowo przez niego **Zakładu Statystyki Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.** a.

Muzyka polska na międzynarodowym festivalu muzycznym

W r. 1935 odbędzie się, wzorem lat ubiegłych, XIII doroczny Festival Muzyczny, organizowany przez Międzynarodowe Towarzystwo Muzyki Współczesnej, tym razem w Karlovych Varach (Karlsbad).

W związku z tą imprezą odbyło się doroczne posiedzenie komisji kwalifikacyjnej Polskiego Towarzystwa Muzyki Współczesnej, które po rozpoznaniu 25-ciu nadesłanych utworów uchwaliło przesłać do jury Festivalu Międzynarodowego, zgodnie z regulaminem Festivalu, 8 następujących kompozycyj:

Kwintet na instrumenty dęte — Grażyny Bacewiczówny;

„Kołysanka" na głos z towarzyszeniem harfy, fletu, klarnetu i fagotu — Bolesława Wojtowicza;

Koncert Skrzypcowy — Piotra Perkowskiego;

Koncert Fortepianowy — Alfreda Gradsteina;

„Taniec Osmołody" i Symfonja Dziecięca — Romana Palestra;

Trio na skrzypce, altówkę i kontrabas — St. Poradowskiego oraz 2-gi Kwartet Smyczkowy — Marjana Neuteisa.

W skład polskiego komitetu kwalifikacyjnego wchodzą pp.: Adam Dołżycki (przewodniczący), Zbigniew Drzewiecki, Mateusz Gliński, Jerzy Lefeld (sekretarz) i Kazimierz Sikorski.

Rozwój polskiego teatru amatorskiego
we Francji

Doceniając znaczenie, jakie ma teatr dla zachowania polskości i mowy polskiej na obczyźnie, należy z uznaniem podkreślić rozwój amatorskiej sceny polskiej wśród wychodźtwa polskiego we Francji. Do najbardziej ruchliwych pod tym względem okręgów należy okręg Zw. Teatralnych w zagłębiu Montceau les Mines. Dość wspomnieć, że przed kilku laty jedno z kół tego zagłębia zdobyło związkową nagrodę na konkursie w Waziers, konkurując zwycięsko z wyrobionemi kołami teatralnemi na północy Francji.

Ostatnio w Montceau les Mines Magny odbył się konkurs teatralny o puhar Konsulatu R. P. i „Narodowca", do którego stanęło 5 kół. Pierwszą nagrodę — puhar Konsulatu R. P. w Lyonie — przyznano kołu teatralnemu w Magny. Drugą nagrodę — puhar „Narodowca" — zdobyło koło z Montschanin. Dalsze nagrody rozdzielono pomiędzy inne koła, biorące udział w konkursie.

Prochy badaczy polarnych spoczęły w ojczyźnie

Przy udziale niezliczonych tłumów publiczności odbyły się na cmentarzu północnym w Sztokholmie uroczystości złożenia do mogiły urn z prochami sławnych badaczy polarnych Andreego, Stirnberga i Fraenkla. Wszyscy oni znaleźli bohaterską śmierć podczas wyprawy do bieguna północnego w roku 1897.

Notatki kulturalne

ODZNACZENIE ZA DZIAŁALNOŚĆ NA POLU ZBLIŻENIA KULTURALNEGO POLSKO - GRECKIEGO.

Poseł grecki w Warszawie minister Politis udekorował docenta dr. Aleksandra Turyna krzyżem oficerskim orderu Feniksa za działalność na polu zbliżenia kulturalnego polsko - greckiego.

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA FOTOGRAFICZNO-FILMOWA.

Francuski Związek Klubów Filmowych (Federation Francaise des Cine Clubs) organizuje wielką międzynarodową wystawę Fotografji i Filmu. Wystawa ta będzie otwarta najpierw w Lozannie i Genewie, a następnie, na początku lutego, w Paryżu.

ODKRYCIE STAROŻYTNEJ RZEŹBY GRECKIEJ.

Podczas robót ziemnych w porcie Brindisi odkryto starożytną rzeźbę grecką — głowę dziewczyny, wykonaną w marmurze. Dzieło to poddane zostało badaniu ekspertów-archeologów.

NOWE FIŃSKIE ZNACZKI POCZTOWE.

W związku z obchodem 100-ej rocznicy spisania eposu fińskiego „Kalewala" wyda Finlandja specjalną serję znaczków pocztowych, ilustrujących poszczególne epizody eposu.

Zbiorowe wydanie pism Bol. Prusa
pod protektoratem Akademji Literatury

Rozpisana subskrypcja na Pisma Bolesława Prusa stała się wielkim ewenementem w naszem życiu kulturalnem. Okazało się, że nowele i mniejsze powieści Prusa — małe klejnoty prozy naszej, są od lat kilkudziesięciu wyczerpane. Że istnieje sporo arcydzieł Prusa, dotychczas wogóle nieopublikowanych. Że mnóstwo utworów nie doczekało się dotąd książkowego wydania. Że wreszcie — rzecz nie do wiary — tak bliskie nam, tak dobrze znane powieści, jak genjalna „Lalka", „Faraon" itd. czytaliśmy w postaci gruntownie zniekształconej przez cenzurę rosyjską i niemniej ukrutną cenzurę tępych „poprawiaczy".

Protektorat Akademji Literatury, nazwiska rektorów: prof. Ig. Chrzanowskiego i prof. Z. Szweykowskiego, który od 6 lat przygotowuje teksty, dają gwarancję, że będzie to wydawnictwo, u nas jedyne w swoim rodzaju. Firma Gebethner i Wolff zaś dokłada wszelkich starań, aby ta edycja, obejmująca 26 tomów, prezentowała się jak najokazalej i najpiękniej. W dodatku, co podkreślić trzeba, wyjątkowo tania cena w subskrypcji (już od zł 78) udostępnia tę najszlachetniejszą w mowie naszej prozę wielkiego pisarza i wychowawcy najszerszym masom naszego społeczeństwa.

Nowości wydawnicze
nadesłane do redakcji

ALOJZY KAMROWSKI i Dr. T. RZEPECKI: Ordynacja i ustawy podatkowe — Poznań 1935. — Nakładem Księgarni Wł. Wilaka. Str. 994. — Cena zł. 20,—

Książka podaje poza tekstem Ordynacji i rozporządzenia wykonawczego uzasadnienie rządowe, przemówienia Ministra Skarbu, referentów ustawy w Sejmie i w Senacie, krytyczne głosy o ordynacji opozycji sejmowej, opinje Związku Izb Przemysłowo-Handlowych, Stowarzyszenia Kupców Polskich i t. d. Poza ordynacją książka zawiera jednolite teksty ustaw (wraz z rozporządzeniami wykonawczemi) o podatku dochodowym, przemysłowym, od nieruchomości, lokali, zajęć zawodowych i t. d. Książka ta większym firmom przemysłowo-handlowym odda duże usługi.

K. KOŹMIŃSKI: Józef Sułkowski (biografja powieściowa). Warszawa — Główna Księgarnia Wojskowa. — Cena zł. 6.50.

PAWEŁ WYSKOTA ZAKRZEWSKI: Pamiętnik Wielkopolskiego Powstania z 1863 roku. — Poznań 1934. — Bibljoteka „Dziennika Poznańskiego".

GŁOS SĄDOWNICTWA — miesięcznik poświęcony zagadnieniom społeczno-prawnym i zawodowym — Nr. 12 — Warszawa 1934 r. W numerze tym zamieścili swe prace: H. Świątkowski, ks. dr. H. Jusadowski, dr. Z. Fenichel, St. Czerwiński i inni.

Zima się spóźniła lecz niebawem nadejdzie

Jak PIM tłómaczy niezwykłą łagodność tegorocznej pogody grudniowej?

Państwowy Instytut Meteorologiczny komunikuje: Już od dłuższego czasu w znacznej części Polski utrzymują się anormalnie wysokie temperatury. Znalazło to swe odbicie w kulturach rolnych i w sadownictwie, mianowicie — zakwitły miejscami poraz wtóry drzewa owocowe, a dzięki rozwojowi najrozmaitszych szkodników ucierpiały gdzieniegdzie oziminy, choć jednocześnie ciepły okres pozwolił rolnikom zakończyć spokojnie prace polne.

Ten nienormalnie ciepły okres z punktu widzenia klimatologicznego nie powinien nas zbytnio dziwić, gdyż klimat Polski należy do tzw. klimatów typu mieszanego, lądowo-morskiego, a więc wyróżnia się on bogactwem stanów pogody, zwłaszcza w przełomowych porach roku. Raz bowiem biorą przewagę wpływy kontynentalne, więc następuje szybko okres mrozów, drugim zaś razem ciepłe i wilgotne prądy przesuwają się z nad Atlantyku na ląd i powodują okresy pogody stosunkowo cieplej i dżdżystej, bądź też prądy powietrzne napływają z południa, powodując okresy pogody cieplej i mglistej.

Przyjmuje się za okres późnej jesieni ten przeciąg czasu, w którym temperatura średnia dzienna zawiera się w granicach 3 do 0 stopni. Dla Warszawy naprzykład początek tego okresu przypada średnio na dz. 28 października. Natomiast początek zimy, gdy temperatura średnia dzienna wynosi poniżej 0 stopni. przypada na dzień 24 listopada. Tymczasem aż do dnia dzisiejszego temperatura średnia była znacznie wyższa od 0 stopni i tylko 3 dni grudnia miały średnią dzienną poniżej 0 stopni.

Tegoroczny nawrót ciepła znacznie spotęgowany w natężeniu i czasie, został spowodowany specjalnym układem ciśnień barometrycznych i związanej z tem cyrkulacji atmosferycznej. Cała Rosja, Finlandja i północna Skandynawja pokryte były w tym czasie silnym wyżem barometrycznym, pozostałe zaś części Europy leżały przeważnie w obrębie obszernej depresji, której środek utrzymując się nad Anglją, nie wykazywał większych przesunięć. Sytuacja powyższa powodowała napływ nad Polskę ciepłych mas powietrznych z południa i południowego zachodu. Stan ten potęgowany był ponadto od czasu od czasu płytkiemi ośrodkami niskich ciśnień z nad Włoch. Różnice w rozkładzie temperatur, spowodowane pochodzeniem masy powietrza, dobrze ilustrują temperatury miejscowości, położonych w pobliżu równoleżnika 50 st. szerokości północnej z godziny 8 dnia 17 grudnia rb.: Frankfurt n. Menem notował 7 st., Praga Czeska 6 st., Cieszyn 7 st., Lwów 6 st. — były to masy powietrza ciepłego, natomiast Łubny i Charków miały w tym czasie — 8, a Żytomierz, leżący na pograniczu mas chłodnych i ciepłych notował 0 stopni.

Ten długi i ciepły okres późnojesienny ma się już jednak ku końcowi, a spowita w biały płaszcz zima niebawem nadejdzie.

Europa - Ameryka w ciągu 18 godzin

Sztuczne wyspy—lotniska umożliwią stałą komunikację powietrzną przez Atlantyk

Pismo francuskie „Paris Midi" zamieszcza długi artykuł, w którym nawołuje do możliwie rychłego zrealizowania projektu Bleriot'a zorganizowania komunikacji lotniczej pomiędzy Europą a Ameryką. Całą przestrzeń wynoszącą 6.000 klm. podzielonoby na 6 odcinków, urządzając obok 2-ch stałych punktów lądowania na Azorach i Bermudach 4 lotniska w postaci wysp ruchomych. Budowa każdej z tych sztucznych wysp kosztowałaby 100 miljonów franków.

Wykonanie projektu wymaga około półtora roku i dałoby zatrudnienie około 3 tysiącom robotników przy każdej wyspie. Dziennik przypuszcza, że koszty budowy tego rodzaju urządzeń zamortyzowałyby się w ciągu kilku lat.

Komunikacja lotnicza przy dzisiejszym stanie techniki pozwoliłaby dokonać przelotu z Nowego Jorku do Paryża przy 6-iu lądowaniach w ciągu 18 godzin. W przyszłości czas ten byłby skrócony do 10 godzin. „Paris Midi" jest zdania, iż warunki obecne są pomyślne dla realizacji tego planu.

Przy tej okazji dziennik twierdzi, że w lipcu roku przyszłego będą wykończone dwa olbrzymie niemieckie statki napowietrzne i jeden amerykański, przeznaczone do stałej obsługi komunikacyjnej pomiędzy Europą a Ameryką. Każdy z tych statków będzie mógł przewieźć 120 pasażerów z jednego kontynentu na drugi w ciągu 48 godzin.

Pierwszy most łańcuchowy na Bałkanach

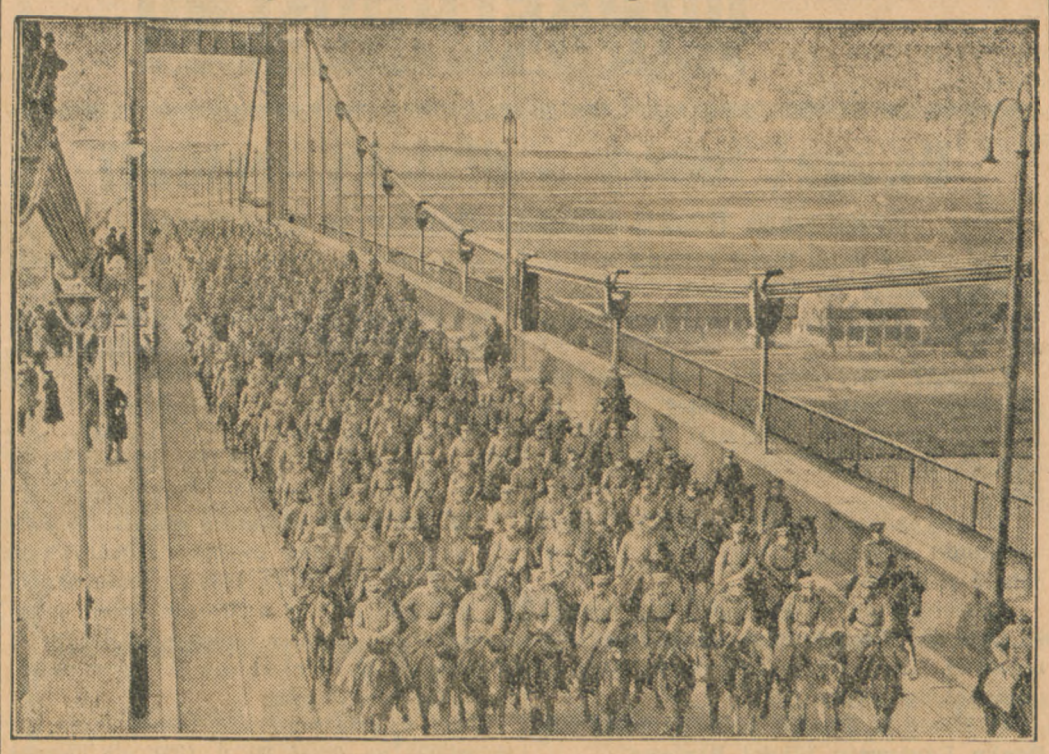

Pięć lat trwała budowa mostu łańcuchowego w Belgradzie. Jest to jedyny most tego rodzaju na całych Bałkanach. Na zdjęciu widzimy przejazd przez most oddziału kawalerji słożonego z 800 koni i jeźdźców, celem wypróbowania wytrzymałości tego mostu.

PUDER „POPPY" DRALLE'GO
FABRYKA PERFUMERYJNA HERMAN LANDE, WARSZAWA

Hurtowy handel dziećmi

Łotry łamali zdrowym dzieciom kości!

Policja kryminalna w Marsylji wpadła na trop niesłychanie zbrodniczej szajki łotrów, która prowadziła tam masowy handel dziećmi. Pod pozorem akcji filantropijnej utrzymywała ona na wielką skalę urządzony „Dom sierot", do którego zwabiano drogą ogłoszeń matki nieślubne.

Chętnie podejmowali się oni zwolnienia tych kobiet od uciążliwych obowiązków, i przejęcia od nich opieki nad ich dziećmi z warunkiem absolutnego zrzeczenia się praw do nich raz na zawsze.

Jedne matki, chcąc się pozbyć ciężaru, inne, pragnąc polepszyć byt swego dziecięcia, oddawały je rzekomym dobroczyńcom, a w gruncie rzeczy zbrodniarzom, bo pozorny „Dom sierot", była to

fabryka kalek,

gdzie łamano im ręce i nogi, sztucznie wychudzano, drogą skomplikowanych zabiegów chirurgicznych pozbawiano słuchu lub wzroku, zarażano najpotworniejszemi chorobami, od których gniły im, a potem odpadały nosy itd.

Wszystko to służyło przeważnie do celów żebraczych, gdyż centrala handlu dziećmi w Marsylji działała na obszarze niemal całej kuli ziemskiej przez szeroko rozgałęzioną sieć swych agentów. Ofiarowali oni swój „towar", oczywiście tylko wtajemniczonym subagentom, a ci odbiorcom po najrozmaitszych cenach, zaczynając od bardzo niskich a kończąc na bardzo wysokich, zależnie od gatunku towaru.

Centrala posiadała kilka działów.

Jeden z nich sprzedawał dzieci zdrowe, nie „preparowane" wędrownym gimnastykom, żonglerom i różnego rodzaju „artystom" cyrkowym i z teatrów **Variete'es,** zwłaszcza do Afryki Północnej, Ameryki Południowej i Stanów Zjednoczonych.

To też francuska policja kryminalna ma niesłychanie złożone zadanie, pragnąc ujawnić wszystkie agendy zbrodniczego przedsiębiorstwa i oddać je w ręce sądów.

Okręty — roboty

Po maszynach-robotach przyszła kolej na statek - robot. Coprawda nie w znaczeniu dosłownem, ale w każdym razie niedaleko już od ideału mechanizacji zupełnej. Na zlecenie pewnej linji okrętowej wybudowano w stoczniach angielskich Clyde okręt cysternę, który chociaż posiada tonaż 12000 ton, może być kierowany przez jednego tylko człowieka.

Siły pędnej dostarczają motory Diesla. Na pokładzie znajduje się aparat, podobny nieco do tego, przy którym siedzi motorniczy w tramwaju. Odpowiednie nastawienie korby reguluje szybkość okrętu, nadaje mu ruch wsteczny. Sternika zastępuje automatyczny girostat, który prostuje ruch bez interwencji obcej, gdy tylko statek zboczy z drogi mu wytkniętej. Jeden człowiek na pokładzie wystarcza w zupełności do kierowania okrętem, który ma poza tem tylko kilku ludzi załogi do obsługi maszyn no i oczywiście... kucharza.

W kilku wierszach

We wtorek przedpołudniem panowała w Berlinie **NIEZWYKLE SILNA MGŁA.** Komunikacja uliczna zarówno kołowa, jak i piesza była silnie utrudniona. W jednej z dzielnic mianowicie w Pankow zderzyły się dwa wozy tramwajowe, przyczem 10 osób odniosło ciężkie rany.

Jak donosi „Le Matin" wojska francuskie po raz pierwszy od r. 1920 dotarły **DO ŚRODKA SAHARY** nie spotykając się z wrogiemi wystąpieniami tubylców. W ten sposób nastąpiła ostateczna pacyfikacja pustyni.

Premjer hiszpański Lerroux otrzymał na pokładzie sterowca „Zeppelin" **CHRZEST POWIETRZNY.** Na uroczystość tę przybył specjalnie dr. Eckener.

ZAPAŁEK. Szkody są znaczne, ale będą w 50 proc. pokryte przez sowieckie towarzystwo asekuracyjne „Gosstrach". W czasie akcji ratowniczej paru strażaków zostało ran-

Z Ammanu donoszą o śmierci emira Szakira, b. gubernatora Hedżasu i wybitnego **PRZYWÓDCY POWSTANIA ARABSKIEGO** przeciwko Turkom podczas wojny światowej. Zmarły liczył 45 lat. W obrzędzie pogrzebowym wziął udział emir Transjordanji Andulla, brat jego b. król Hedżasu Ali, Wielki Mufti Jerozolimy, oraz liczni notable i szejcy z Transjordanji i Palestyny.

Pożar, wynikły z nieznanych powodów, zniszczył w Teheranie całkowicie **FABRYKĘ**

W Mudanji (Turcja) podczas zabawy weselnej zawaliła się podłoga, wskutek czego około 100 kobiet **SPADŁO Z WYSOKOŚCI 1 PIĘTRA.** Jest wiele rannych, w tej liczbie kilka ciężko.

NA ŚWIĘTA I KARNAWAŁ 9994
POLSKIE
LIKIERY
Deserowe, korzenno-ziołowe, jagodowo-owocowe
B. KASPROWICZA
z GNIEZNA
wszędzie do nabycia.

Polska stacja opieki nad matką i dzieckiem w Kurytybie

Rozwijający się coraz bardziej Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet Polskich w Brajlji założył ostatnio w Kurytybie „stację opieki nad matką i dzieckiem".

Jest to pierwsza tego rdzaju placówka polska w Ameryce Południowej.

Dobra gwiazdka dla kupców amerykańskich

Okres przedświąteczny zaznaczył się w Stanach Zjednoczonych nienotowanym od wielu lat wzmożeniem obrotów handlowych Ze wszystkich stron kraju donoszą o znacznem ożywieniu, panującem na rynku gwiazdkowym. Obroty osiągnięte w tym roku są przeciętnie o 35 proc. wyższe od obrotów zeszłorocznych.

W niektórych gałęziach handlu obroty sięgają poziomów z najlepszych lat „prosperity". W związku z tem pojawiły się w prasie amerykańskiej, dawno już niespotykane ogłoszenia: „poszukuje się dobrych sprzedawców i sprzedawczyń" itp. Gwiazdka w handlu amerykańskim wschodzi jak widzimy pod dobrym znakiem. Szkoda, że tylko w Ameryce.

Brudna odzież wystawiona na widok publiczny

Dwie żydówki aresztowane za zlekceważenie akcji pomocy zimowej w Niemczech

W kąpielisku Segeberg w Szlezwigu policja internowała właścicielkę domu towarowego Żydówkę wraz z córką, ponieważ ofiarowały one zniszczoną i brudną odzież na cele akcji pomocy zimowej. Władze poleciły wystawić te przedmioty na widok publiczny, a gdy przed magazynem zaczęły się gromadzić tłumy, policja poradziła aresztowanym, aby po wypuszczeniu ich z aresztu narazie przynajmniej nie otwierały magazynu.

10 tysięcy trzęsień ziemi rocznie

Zestawienia statystyczne stacyj seismograficznych wykazują, iż w ciągu roku wydarza się 10.000 wypadków trzęsienia ziemi, większość ich jednak przebiega we wnętrzu globu i nie staje się odczuwalna dla ludzkości. Prawdziwie groźnych i niebezpiecznych trzęsień bywa rok-rocznie kilkaset, a z tej liczby 90 proc. należy do kategorji t. zw. trzęsień tektonicznych, reszta zaś do wulkanicznych. Najczęściej nawiedzanym przez trzęsienia krajem jest Japonja, gdzie co rok bywa około 6000 mniej lub więcej groźnych katastrof.

Selektywność i zakres fal

Przy omawianiu zalet odbiorników słyszy się zdanie, że pewne aparaty posiadają 3 obwody strojone, o innych natomiast mówi się, że posiadają 3 zakresy fal. Bardzo wielu radjoamatorów nie orjentuje się, że są to zupełnie odrębne pojęcia, z których każde co innego oznacza. Obwód strojony odgrywa w odbiorniku rolę sita, przez które przesiewa się fale różnej długości, zatrzymując tylko tę falę, którą zamierzamy odbierać. Im więcej obwodów strojonych posiada odbiornik, tem większą jest jego selektywność, to jest zdolność wydzielania poszczególnych fal radjowych spośród innych fal o zbliżonej długości. Natomiast 3 zakresy fal nie mają nic wspólnego z selektywnością odbiornika, umożliwiają one bowiem tylko odbiór również fal ultra-krótkich od 20 do 50 metrów.

Starożytni stosowali kurację elektryczną

Chociaż elektryczność znamy stosunkowo niedawno, a leczenie elektrycznością jest jedną z najnowszych zdobyczy naukowych, to jednak posiadamy dowody, że już na trzysta lat przed Chrystusem uczeni medycy ówcześni używali elektryczności do leczenia. Arystoteles w swojem dziele „O Naturze" wspomina o pewnych rybach morskich które łowiono i polecano je dotykać chorym na pewne dolegliwości. Przy dotknięciu tej ryby chory odczuwał wstrząs. Kilka odmian takich ryb morskich, które w organiźmie swoim mają prąd elektryczny znamy dobrze. Są to zapewne te same gatunki których używali starożytni medycy.

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse.

Długi drobnego rolnictwa

Dalszy krok na drodze walki z lichwą

II.

Ogłoszony przed paru tygodniami dekret o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych uzupełnia uprzednio wydane przepisy o lichwie pieniężnej, pozwalając Urzędom Rozjemczym na redukcję sumy dłużnej w wypadku stwierdzenia, że wierzyciel pobrał w gotowiźnie przez włączenie do kapitału lub w innej postaci korzyści majątkowe — tytułem procentu lub w innej formie — w stosunku wyższym, niż prawem do zwolono. W razie stwierdzenia pobrania tych nadmiernych korzyści **Urząd Rozjemczy ustali kwoty nadmiernie pobrane za okres od dnia 1 stycznia 1927 r., potrąci je od należności wierzyciela i ustali należność w odpowiednio mniejszej kwocie lub uzna ją za umorzoną, jeśli skutkiem potrącenia okaże się w całości pokryta.**

Należy podkreślić, że uprawnienia Urzędów Rozjemczych do redukcji długów lichwiarskich służyć będą tym Urzędom tylko wtedy, jeżeli zarzut lichwy pieniężnej nie został rozpatrzony w postępowaniu sądowem.

Redukcję długu Urzędy Rozjemcze będą mogły orzekać nawet w tym wypadku, gdy **dokument (weksel) wydany został wierzycielowi in blanco,** jak również jeżeli pożyczka udzielona została rolnikowi **w drodze sprzedaży jakichkolwiek przedmiotów, narzędzi czy inwentarza** z obowiązkiem zapłaty ceny po upływie pewnego okresu czasu, przyczem z powodu odroczenia zapłaty cena została ustalona w kwocie niewspółmiernie wygórowanej.

Nowe przepisy, pozwalając na redukcję lub całkowite umorzenie długu lichwiarskiego, załatwiają więc również bardzo ważną dla rolników sprawę **lichwy ukrytej.** Lichwa taka ma miejsce w szczególności przy kredytach, udzielanych rolnikom pod warunkiem zawierania kontraktów przyrzeczenia sprzedaży ziemi.

Nowy dekret pozwala Urzędowi Rozjemczemu **uznać za nieistniejące umowy dzierżawne, przedwstępne umowy sprzedaży lub umowy sprzedaży nieruchomości ziemskiej,** zawarte dla zabezpieczenia lub spłacenia kredytu, jeżeli z okoliczności sprawy domniemywać można, że **wierzyciel udzielił kredytu w zamiarze posiadania tej nieruchomości.** Na tej podstawie gospodarstwa przejęte dzięki tego rodzaju lichwiarskim umowom **będą mogły powrócić do pierwotnych właścicieli.**

Wszystkie te przepisy przedstawiają dla rolników wartość bardzo doniosłą. Trzeba wziąć pod uwagę, że w ogólnym kredycie finansowym, z którego korzystają rolnicy, kredyty prywatne, przeważnie lichwiarskie, wyrażają się liczbą około 37 proc.

Aby uwolnić się od długów lichwiarskich rolnicy powinni więc zgłaszać się z odpowiednio umotywowanemi wnioskami do Urzędów Rozjemczych.

J. R-ski.

Rozporządzenie wykonawcze

do dekretu o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych

Jak się dowiadujemy, opracowane zostało rozporządzenie ministra Skarbu o zasadach i warunkach konwersji na pożyczki długoterminowe pożyczek krótkoterminowych, udzielonych związkom samorządowym przez B. G. K., oraz zaległych rat, odsetek, prowizyj, kosztów i innych należności ubocznych z tytułu pożyczek tak krótkoterminowych, jak i długoterminowych, udzielonych związkom samorządowym przez B. G. K. i banki komunalne.

Rozporządzenie wykonawcze postanawia na wstępie, że konwersji na pożyczki długoterminowe podlegają: 1) krótkoterminowe pożyczki, udzielone związkom samorządowym przez B. G. K. przed niem 1 kwietnia 1934 r.; 2) nieuiszczone do dnia 28 października 1934 r. a należne za czas do 1 kwietnia 1934 r. raty z tytułu pożyczek długoterminowych oraz odsetki, prowizje, koszty i inne należności uboczne z tytułu pożyczek krótkoterminowych i długoterminowych, udzielonych związkom samorządowym przez B. G. K. i banki komunalne. Należności B. G. K. ulegają przed dokonaniem konwersji obniżeniu o 17 proc. Odsetki zwłoki, naliczone przez instytucje wierzycielskie od wspomnianych należności za czas od 1 kwietnia 1932 r. do 28 października r. b., o ile w tym czasie nie zostały zapłacone — ulegają umorzeniu. Konwersji, przewidzianej omawianem rozporządzeniem, nie podlegają pożyczki, udzielone samorządom z Państw. Funduszu Budowlanego.

Konwersja na pożyczki długoterminowe następuje na wniosek dłużnego związku samorządowego, który to wniosek powinien być zgłoszony przez związek do dnia 1 kwietnia 1936 r.

Okres umorzenia długoterminowych pożyczek konwersyjnych ustalany zostaje na 36 lat. Oprocentowanie tych pożyczek wynosić będzie 5 i pół proc. rocznie.

na święta
KONIAKI
WÓDKI i LIKIERY
WINKELHAUSENA

Uwaga! rolnicy - dłużnicy rentowi!

Komunikat Banku Rolnego Oddział w Grudziądzu

Państwowy Bank Rolny Oddział w Grudziądzu podaje do wiadomości rolników-dłużników rentowych następujące informacje:

I. Renty abulicyjne wypowiedziane **nie podlegają** rozłożeniu należności (p. 3 art. 10 Rozp. Prezydenta Rzplitej Polskiej z dnia 24. 10. 1934 Dz. Ust. R. P. Nr. 94 poz. 842).

W wypadkach uzasadnionych i przy wpłaceniu części należności Bank może udzielić prolongat.

Należności do zł. 100 mogą być prolongowane na okres krótszy, oraz należności ponad zł. 100 na okres dłuższy, zależnie od uzasadnionych przyczyn.

II. Renty b. Komisji Kolonizacyjnej i b. Banku Rentowego Włości Rentowe.

Zaległości po dzień 30. 9. 34 r. z powyższych rent zostaną rozłożone do lat 15 lub na 30 lat, o czem otrzymają dłużnicy zawiadomienie Banku i w sprawie rozłożenia zaległości nie potrzebują składać podań.

Rata płatna 1. 10. 1934 powinna być wpłacona, o co Bank zwrócił się do dłużników.

Kto nie ureguluje raty 1. 10. 34 r., narażony będzie na koszty egzekucyjne.

W interesie samego dłużnika leży, aby raty regulować w terminach płatności i unikać zbędnych kosztów egzekucyjnych.

III. Kto przedterminowo wpłaci całkowicie skapitalizowane należności rentowe w ciągu 2 lat (do 28. 10. 1936 r.) temu obniża się suma należności o 20 proc. Jeżeli dokona wpłaty w ciągu trzeciego roku (od 28. 10. 36 r. do 28. 10. 37 r.) obniża się suma należności tylko o 10 proc.

Przy spłacie przedterminowej renty, do zaległości na dzień 30. 9. 1934 nie stosuje się obniżki i zaległości te w razie spłaty skapitalizowanej renty, ulegają całkowitemu spłaceniu.

Egzekucje u rolników pomorskich

z tytułu należności t. zw. „Landschafty"

Na rolnictwie pomorskiem oraz północnych powiatach Wielkopolski (okręg b. rejencji kwidzyńskiej) ciążą należności t. zw. Westpreussische Landschaft i Neue Westpreussische Landschaft z tytułu pożyczek udzielonych przeważnie przed rokiem 1914 w łącznej wysokości 5.072.000 zł. Obciążają one w dużym stopniu gospodarstwa drobne i osadnicze, wykupione później z rąk niemieckich.

Ostatnio Poznańskie Ziemstwo Kredytowe jako administrator sum należnych instytucji niemieckiej wszczęło na Pomorzu gremjalne egzekucje, wymagając bezwzględnej spłaty całego długu w wykorzystaniu faktu, iż należności tych nie dotyczy żadna ustawa finansowo-rolna. Rujnuje się w ten sposób wielka ilość warsztatów rolnych i stwarza konkurencję należnościom bieżącym Skarbu Państwa.

Z drugiej strony około 5 miljonów zł. jako należność polskich eksporterów masła do Niemiec jest zamrożona w Rzeszy na skutek wstrzymania przydziału dewiz, hipoteki polskie ciążące na gospodarstwach rolnych w Niemczech są zamrożone z mocy ustaw niemieckich, w instytucjach kredytowych pomorskich leżą bezużytecznie nieprzewartościowane dotychczas przedwojenne listy zastawne tegoż Neue Westpreussische Landschaft.

Jak nam wiadomo zajmowało się tą sprawą już oddawna Pomorskie Towarzystwo Rolnicze, interwenjując u władz Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu, w myśl rezolucyj odbytej ostatnio Rady Osadniczej, lecz jak dotychczas, bezskutecznie. Wydaje się więc, iż sprawa ta, z uwagi na gremjalne egzekucje, powinna być uznana jako najbardziej paląca dla rolnictwa pomorskiego, do czasu zaś pozytywnego jej załatwienia należałoby wstrzymać masowo przeprowadzaną akcję egzekucyjną tem bardziej, iż w wielu wypadkach zachodzi obawa przejścia egzekwowanych nieruchomości rolnych do rąk niemieckich.

Targi remontowe w Jabłonowie i Kowalewie

Pomorska Izba Rolnicza podaje do wiadomości PT. Hodowców, że Komisja Remontowa Nr. 2 zakupywać będzie w okresie IV budż. na rok 1934-35 — konie remontowe w niżej wymienionych miejscowościach i terminach:

1) we wtorek, dnia 29 stycznia 1935 r. w Jabłonowie, pow. Wąbrzeźno;

2) w środę, dnia 30 stycznia 1935 r. w Kowalewie, pow. Wąbrzeźno.

Każdorazowo o godz. 10 rano na miejscowej targowicy.

Nadzwyczajna komisja rozjemcza w rolnictwie

na wojew. pomorskie i poznańskie

Minister Opieki Społecznej powołał nadzwyczajną komisję pojednawczo-rozjemczą dla ustalenia warunków pracy i płacy robotników rolnych na obszarze województw pomorskiego i poznańskiego w roku służbowym 1935-36.

Na przewodniczącego komisji powołany został naczelnik wydziału w ministerstwie opieki społecznej inż. Wacław Prenjer, w skład komisji wchodzą przedstawiciele pracodawców i robotników rolnych.

Wiadomości gospodarcze

Krajowe

WSTRZYMANIE EKSPORTU TRZODY CHLEWNEJ DO ITALJI

W wyniku wprowadzonych ostatnio przez rząd italski ograniczeń dewizowych, wstrzymany został, poczynając od 10 bm. wywóz trzody polskiej do Italji.

W sferach zainteresowanych eksporterów wyrażane jest przypuszczenie, że Italja zamierza wprowadzić kontyngentowanie importu trzody.

WZROST PRZEWOZU TOWARÓW NA KOLEJACH.

Według ostatnich obliczeń, polskie koleje państwowe przewiozły w okresie 9 miesięcy rb. (od stycznia do września) ogółem 33.794.800 ton towarów. W porównaniu z tym samym okresem czasu roku 1933 przewóz towarów na linjach normalno - torowych polskich kolei państwowych zwiększył się o 360.800 ton.

SYTUACJA W PRZEMYŚLE GARBARSKIM

Zbyt skór garbowanych wykazał w miesiącu listopadzie poprawę. Ceny skór surowych miały tendencję mocniejszą, ceny skór garbowanych natomiast utrzymywały się na prawie niezmienionym poziomie. Garbarnie nie są bowiem w stanie przerzucić na odbiorców skór wzrostu kosztów produkcji, wobec dużej podaży gotowego towaru na rynku wewnętrznym. Zaopatrzenie w materjały pomocnicze, jak ekstrakt quebrachowy, kasztanowy — było niedostateczne.

Zagraniczne

POTANIENIE KREDYTU W FINLANDJI.

Banki i zakłady kredytowe w Finlandji zdecydowały obniżyć stopę procentową od wkładów z 4 do $3^3/_4$ proc., od rachunków bieżących zaś z 2 do $1^1/_2$ proc.

OBNIŻKA OPROCENTOWANIA W STANACH ZJEDNOCZONYCH

Federal Reserve Bank zarządziła obniżenie z 3 do $2^1/_2$ proc. maksymalnej stopy procentowej, płatnej od wkładów przez Banki Rezerwy Federalnej. Jednocześnie zarządzona została analogiczna obniżka maksymalnej stopy procentowej, płatnej przez t. zw. state banks oraz trust companies, gwarantowane przez Federal Deposit Insurance Corporation. Posunięcia te wchodzą w życie z dniem 1 lutego 1935 r.

ROZSZERZENIE ZAKŁADÓW FORDA.

Donoszą z Nowego Yorku, że zarząd koncernu Ford Motor Co. postanowił ponownie rozszerzyć zakłady w Detroit i przeznaczył na ten cel dalszych 8 miljonów dolarów.

Chcąc otrzymywać DZIENNIK bez przerwy, należy jaknajwcześniej
odnowić prenumeratę!
Listowi przyjmują już od dnia dzisiejszego
PRZEDPŁATĘ
na I. kwartał względnie miesiąc styczeń 1935 r.

Giełdy

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY
z dnia 19 bm.

Żyto 288 ton od 15,50—15,75 do 16.10; pszenica standartowa 16—16,50; jęczmień browarowy 21—21,50; jęczmień jednolity 18—18,50; jęczmień zbiorowy 16,50—17; owies 15,25—15,50; mąka żytnia gat. I A 0—55 proc. wł. w. 23—23,75; mąka żytnia gat. I B 0—65 proc. wł. w. 21,50—22,75; mąka żytnia gat. II 55—70 proc. wł. w. 17—17,75; mąka żytnia razowa 0—95 proc. wł. w. 18,50—18.75; mąka żytnia poślednia pon. 70 proc. wł. w. 14,75—15.50; mąka pszenna gat. I A 0—20 proc. wł. w. 29,25—31,25; mąka pszenna gat. I B 0—45 proc. wł. w. 27,50—28,50; mąka pszenna gat. I C 0—55 proc. wł. w. 26,50—27,50; mąka pszenna gat. I D 0—60 proc. wł. w. 25,50—26,50; mąka pszenna gat. I E 0—65 proc. wł. w. 24,50—25,50; mąka pszenna gat. II A 20—55 proc. wł. w. 22,50—24; mąka pszenna gat. II B 20—65 procł. wł. w. 22—23,50; mąka pszenna gat. II D 45—65 proc. wł. w. 21,50—22; mąka pszenna gat. II F 55—65 proc. wł. w. 17—17,50; mąka pszenna gat. III A 65—70 proc. wł. w. 15—16; mąka pszenna gat. III B 70—75 proc. wł. w. 12,50—13; mąka pszenna razowa 0—95 procentowa wł. w. 18.00—19.00; otręby żytnie wymiał standart. 10,50—11; otręby pszenne miałkie standart. 10,25—10,75; otręby pszenne średnie standart. 10,25—10,75; otręby pszenne grube 10,75—11,25; otręby jęczmienne 11,50—12,50; rzepak zimowy bez worka 39—41; rzepik zimowy bez worka 37—38; mak niebieski 34—38; gorczyca 43—46; siemię lniane 41—44; wyka 24—25; groch polny 28—31; groch Wiktorja 38—42; groch Folgera 29—33; tymotka 50—60; łubin niebieski 7,75—8,75; koniczyna żółta, odłuszczona 72—80; koniczyna biała 75—95; koniczyna czerwona 105—125; ziemniaki jadalne pomorskie 3,75—4,25; ziemniaki jadalne nadnoteckie 2,50—3; płatki ziemniaczane 11—11,75; makuch lniany 17—17,50; makuch rzepakowy 13,50—14; makuch słonecznikowy 17—18; makuch kokosowy 15—16; wytłoki suszone 8—9; słoma żytnia luzem 3,50—4; słoma żytnia prasowana 3,75—4,50; siano nadnoteckie luzem 8—9; śrut soja 21—21,50. Ogólne usposobienie: spokojne. Ogólny obrót 2282 ton.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 19 bm.

Rzepak zimowy 39—42; gorczyca 44—46; łubin niebieski 8.50—9; słoma pszenna luźna 2.50—2.70; słoma pszenna prasowana 3.10—3.30; słoma żytnia luźna 3.25—3.75; słoma żytnia prasowana 4—4.25; słoma owsiana luźna 3.75—4; słoma owsiana prasowana 4.25—4.50. Ogólne usposobienie spokojne.

GDAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 20 bm.

Ostatnie notowania gdańskiej giełdy zbożowej: pszenica 128 funtów kons. 10.50; żyto 120 funtów kons. 8.95; jęczmień I jakości eksp. 11,50—12,50; jęczmień średni według próby 10,75—11,60; jęczmień 114-115 funt. eksp. 10,70; jęczmień 110-111 funt. eksp. 10.15; jęczmień 105-106 funtów eksp. 9,80; owies eksp. 8,35—9,00; owies kons. 9.00—9.75; otręby żytnie 6.70—6.80; otręby pszenne 6.90—7.10.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich za 1000 kg. Tendencja stała.

DOWÓZ DO GDAŃSKA
z dnia 20 bm.

W dniu wczorajszym dowieziono do Gdańska: pszenicy 15 ton; żyta 3026 ton; jęczmienia 988 ton; owsa 180 ton; zboża strączkowego 109 ton; otrąb i makuchów 15

GDAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA
z dnia 20 bm.

Na wczorajszej giełdzie pieniężnej notowano: Złoty 57.81—57.93; dolar 3.05½—57.07; marka niemiecka 114—117.

Za dewizy płacono: Warszawa 57.80—57.92; Berlin 122.88—123.12; Nowy Jork 3.0600—3.0680; Londyn 15.12—15.16.

POZNAŃSKA GIEŁDA BYDLĘCA
z dnia 18 bm.

Płacono za 100 kg żywej wagi: Cena loco Targ. Poznań z koszt. handl.:

Woły: pełnomięsiste, wytuczone, nie oprzęgane 54—58; mięsiste, tuczone młodsze do 3 lat 46—50; mięsiste, tuczone starsze 36—40; miernie odżywione 28—30.

Buhaje: wytuczone pełnomięsiste 48—52, tuczone mięsiste 38—42; nietuczone, dobrze odżywione starsze 28—30; miernie odżywione 24—26.

Krowy: wytuczone, pełnomięsiste 54—58; tuczone, mięsiste 38—46; nietuczone, dobrze odżyw. 20—26; miernie odżywione 20—22.

Jałowice: wytuczone, pełnomięsiste 54—58; tuczone, mięsiste 46—56; nietuczone, dobrze odżywione 36—40; miernie odżywione 28—30.

Młodzież: dobrze odżywione 28—30; miernie odżywione 26—28.

Cielęta: najprzedniejsze cielęta wytuczone 54—60; tuczone cielęta 46—52; dobrze odżywione 40—44; miernie odżywione 34—6.

Owce: miernie odżywione 56—58.

Świnie (tuczniki): pełnomięsiste od 120—150 kg żywej wagi 52—54; pełnomięsiste od 100—120 kg żywej wagi 48—50; pełnomięsiste od 80—100 kg żywej wagi 44—46; mięsiste świnie ponad 80 kg 42—50.

Przebieg targu: spokojny.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 19 bm.

Dewizy.

Belgja 123.92, 124.23, 123.61; Berlin 212.90, 213.90, 211.90; Gdańsk 172.82, 173.25, 172.39; Holandja 358.05, 358.95, 357.15; Londyn 26.16, 26.29, 26.03; Nowy Jork 5.28½, 5.31½, 5.25½; Nowy Jork telegr. 5.28⁵/₈, 5.31⁵/₈, 5.25⁵/₈; Paryż 34.94, 35.03, 34.85; Praga 22.13, 22.18, 22.08; Sztokholm 134.95, 135,60, 134,30; Szwajcarja 171.58, 172.01, 171.15; Włochy 45.34, 45.46, 45.22. Tendencja niejednolita.

Papiery wartościowe.

3 procentowa pożyczka budowlana 45.25; 5 procentowa pożyczka konwersyjna 55—66; 5 procentowa pożyczka kolejowa 61,30; 6 procentowa pożyczka dolarowa 72.75; 4 procentowa premj. dol. 53.30; 7 proc. poż. stabilizacyjna 67.38—67.75; 4½ proc. listy zast. ziemskie 51.25—51.10; 4½ proc. l. z. miasta Warszawy 67; 5 proc. listy zast. miasta Warszawy nowe 59—59.13. Tendencja dla pożyczek niejednolita, dla listów przeważnie słabsza.

Akcje.

Bank Polski 93.75—94; Węgiel 13.65—13.75—13.60; Starachowice 12.65. Tendencja niejednolita.

Ze studja radjostacji toruńskiej

Uruchomienie radjostacji toruńskiej Pomorzanie przyjęli z niekłamaną radością. Do kierownictwa najmłodszej radjostacji polskiej wpływa codziennie wielka ilość listów radjosłuchaczy z całego Pomorza. Autorzy listów piszą o swych wrażeniach z odbioru fali toruńskiej.

Listy jednych są pełne entuzjazmu dla pomorskiej radjostacji, inni się martwią, że często jeszcze radjostacje niemieckie, zwłaszcza Heilsberg, Wrocław, Berlin i Koenigswusterhausen — przygłuszają audycje radjostacji toruńskiej.

Nie należy jednak zapominać, że Toruń pracuje narazie jeszcze przez prowizoryczną antenę i tylko z mocą 7 kilowattów, zamiast przewidzianych 24.

Wielu pomorskich radjosłuchaczy interesuje osoba pierwszego speakera radjostacji toruńskiej. „Kto, jako pierwszy obwieścił światu, że „mówi" Polskie Radjo Toruń" — pytają się wszyscy.

Speakerem radjostacji toruńskiej został p. Bolesław Busiakiewicz z Poznania. Zajmował on przez dłuższy czas to samo stanowisko w rozgłośni poznańskiej, a wybrany został przez nią w drodze konkursu publicznego.

Jak się dowiadujemy, już od 1 stycznia rozgłośnia toruńska wprowadza do swych programów własny dział „Skrzynki pocztowej" i „Skrzynki porad technicznych", za których pośrednictwem będzie utrzymywało bezpośredni kontakt z wszystkimi radjosłuchaczami, odpowiadając im na ich listy i udzielając fachowych porad radjo-technicznych.

Radjostacja toruńska jest czynna przeważnie w godzinach między 15,45 a 17,50 i nadaje bądź to płyty ze studja toruńskiego, bądź też transmisje z innych radjostacyj polskich. Szczegółowy program radjostacji toruńskiej podajemy w dziale programów radjowych.

W porcie gdyńskim panuje ożywiony ruch

(Ż) Mgła mniej lub więcej gęsta już od kilku dni zalega cały Bałtyk i morze Północne, i rzecz ciekawa, — w porcie naszym nie znać tym razem jej hamującego wpływu na żeglugę. Gęsta mgła nie zajmuje na szczęście zbyt wielkich obszarów, a rządsza dla statków o niedużej szybkości, jakiemi są statki frachtowe, nie jest przeszkodą dla nich. Obecnie stoimy w środku końcowego sezonu jesiennego, na który wogóle przypada największe natężenie ruchu w normalnym przebiegu rocznym.

Listopad i grudzień dają zawsze poważne nasilenie w kierunku eksportowym: prócz tego specjalnie dla warunków północnego i wschodniego Bałtyku jest charakterystyczne zaopatrywanie się w węgiel, koks, cukier i inne towary całookrętowe mniejszych statków przed okresem zamknięcia nawigacji. Porty, Botniki, prócz tych, które już się zamknęły, porty Moonsundu (Parnawa), oraz wschodniej części zatoki fińskiej (Narwa, Wiborg, później Kotka) zaopatrują się najwcześniej, gdyż porty te nawet i w najłagodniejsze zimy są od stycznia zamknięte dla nawigacji.

Stąd widzimy w Gdyni i w Gdańsku parowce i żaglowce przedtem rzadko spotykane, które przybywają w celu zaopatrzenia swych portów na 3—4 zimowe miesiące.

Prócz tego występuje obecnie ożywienie dalekomorskiego eksportu naszego węgla, jego ładunki nietylko zaopatrują kraje śródziemnomorskie, lecz również zasilają stacje bunkrowe od Oranu, Aleksandrji, Portsaidu do Singapore i portów Australji. Węgiel ten sprzyja pracy linij łączących Gdynię z Dalekim Wschodem i Australją, obie linje angielskie prowadzące w tym kierunku biorą systematycznie w Gdyni jako porcie **jednocześnie końcowym i bunkrowym** — węgiel dla potrzeb linji, t. zn. nietylko dla statku zawijającego do Gdyni, lecz również dla innych statków linji.

Zanotować należy również ruchliwą inicjatywę S. A. Żegluga Palska, zarówno w dziale linij regularnych, jak i w dziale żeglugi trampowej. Dwukrotnie już zawinął do Gdyni s. s. „Haneström" zafrachtowany przez Żeglugę Polską dla jej nowej linji Gdynia—Stockholm, uzgodnionej z linją bałtycką „Swedish Amerika Line". W ten sposób port nasz otrzymuje większą częstotliwość ruchu w ważnym dla swego rozwoju kierunku — Stockholm.

W żegludze trampów wysłała „Żegluga Polska" s. s. „Wilno" do Reykjawiku (Islandja) z ładunkiem węgla i drobnicy. Również węgiel i drobnicę zabiera w tych dniach s. s. „Poznań" do murzyńskiej rzeczypospolitej Liberji.

Młodzież szkolna
ma zapewnione wygodniejsze warunki przejazdu kolejami w czasie feryj zimowych

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zwróciło się do ministra Komunikacji o wydanie niezbędnych zarządzeń, mających zabezpieczyć młodzieży szkolnej wygodniejsze warunki przejazdu kolejami na zbliżające się ferje Bożego Narodzenia.

Ministerstwo Komunikacji — niezależnie od zarządzeń, odnoszących się do pokonania masowego przewozu podróżnych w okresie świątecznym — wydało dyrekcjom okręgowym kolei państwowych **specjalne polecenia dla usprawnienia przewozów młodzieży szkolnej w czasie feryj.** Urzędy wykonawcze otrzymały polecenie nawiązania porozumienia z lokalnemi władzami szkolnemi dla zorjentowania się w ilości młodzieży szkolnej, zamierzającej wyjechać z poszczególnych stacyj kolejowych, jak również w terminach i kierunkach wyjazdów. **W razie potrzeby będą w pociągach pasażerskich wyznaczane specjalne wagony przeznaczone dla młodzieży szkolnej.** Aby ułatwić władzom kolejowym sprawne wykonanie tych zarządzeń, **władze szkolne nawiążą ze swej strony kontakt ze stacjami kolejowemi.**

Pociąg najechał na furmankę
Koń został zabity — ludzie ocaleli

Dn. 17 bm. w godzinach południowych na linji Kartuzy—Somonino pociąg osobowy, jadący w kierunku Somonina, najechał na furmankę rolnika Józefa Elasa z Leźna, która w krytycznej chwili przejeżdżała przez tor. Wypadek wydarzył się wskutek panującej gęstej mgły, która uniemożliwiała widzenie na odległość.

Lokomotywa najechała na zaprząg, składający się z dwóch koni. Jeden koń został zabity na miejscu, drugi zaś, odrzucony w bok, wpadł do rowu, pociągając za sobą furmankę, w której znajdowali się: wyżej wspomniany Józef Elas, jego 10-letni synek Wacław i parobek Józef Peta.

Wskutek upadku drugi koń złamał sobie nogę i kilka żeber, z ludzi zaś jeden tylko Józef Elas odniósł lżejsze potłuczenia, — pozostali wyszli bez szwanku.

Wyborcze regulaminy gminne

W „Dzienniku Ustaw" Nr. 108 z dnia 18-go grudnia r. b. ogłoszone zostały rozporządzenia ministra Spraw Wewnętrznych, wydane na podstawie ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego, w sprawie regulaminów wyborczych do rad gminnych i do zarządu głównego na obszarze województw krakowskiego, lwowskiego, **pomorskiego, poznańskiego,** stanisławskiego i tarnopolskiego.

Nowy prezes Sądu Okręgowego w Chojnicach

Z dniem 1 stycznia opuszcza Grudziądz wiceprezes miejscowego Sądu Okręgowego p. dr. Halski.

P. dr. Halski przechodzi na stanowisko prezesa Sądu Okręgowego w Chojnicach.

Śmiertelny skutek krwawej bójki

W ub. niedzielę wieczorem w Brzeźnie pow. starogardzkiego wynikła na tle porachunków osobistych bójka pomiędzy niejakimi Ignacym Wickim, Fr. Rychterem oraz Bolesławem Paluchowskim.

W trakcie bójki Paluchowski uderzył nożem Wickiego, zadając mu tak ciężką ranę, że w kilkanaście minut później wyzionął ducha. Jak dochodzenia policyjne wykazały, bójkę wszczęli Wicki i Rychter, napadając na Paluchowskiego, który użył noża w obronie własnej, zabijając jednego ze swych przeciwników.

Paluchowskiego i Rychtera aresztowano i przekazano do dyspozycji władz sądowych w Starogardzie.

Toruń na powodzian
Wynik zbiórki domowej

Jak wiadomo, Miejski Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi przeprowadził na terenie miasta Torunia w czasie od 19 do 24 listopada domową zbiórkę przedmiotów codziennego użytku na rzecz ofiar, dotkniętych klęską powodzi.

Podczas zbiórki tej zebrano: 926 sztuk odzieży, 262 par obuwia, 162 sztuk bielizny, 124 sztuk sprzętów domowych i kuchennych, 68 sztuk artykułów szkolnych, 203.975 kg towarów kolonjalnych i różnych tłuszczów oraz 179,66 zł w gotówce. Zebrane przedmioty codziennego użytku wysłano do Powiatowego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi w Nowym Sączu.

Wszystkim ofiarodawcom Komitet składa serdeczne podziękowanie.

Dalsze ofiary pieniężne uprasza się wpłacać na konto komitetu w Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Torunia, zaś ofiary w naturaljach w lokalu przy ul. Chełmińskiej we wtorki i piątki każdego tygodnia od godz. 10—11.

Świecie

— **Występ Teatru Ziemi Pomorskiej.** Ubiegłej soboty w sali p. Popławskiej wystawił Teatr Ziemi Pomorskiej sztukę p. t.: „Arleta i zielone pudła". Sztuka ta cieszyła się w Świeciu powodzeniem.

— **Reorganizacja Związku Rezerwistów.** W sali p. Chełstowskiego odbyło się reorganizacyjne posiedzenie miejscowego oddziału Związku Rezerwistów, odbyte przy licznym udziale rezerwistów, oraz członków zarządu oddziału powiatowego.

— **Wybór nowego burmistrza.** Na posiedzeniu rady miejskiej, w sobotę 15 bm. wybrano na burmistrza niezawodowego miasta Świecia, na przeciąg 5 lat dotychczasowego burmistrza p. Stanisława Kostkę.

— **Impreza dobroczynna na rzecz biednych.** Na walnem zebraniu miejscowych Konferencyj św. Wincentego a Paulo, męskiej i żeńskiej, uchwalono by utartym zwyczajem urządzić w dniu 6 stycznia wielką imprezę dobroczynną, z której zysk zostanie przeznaczony wyłącznie na podtrzymanie akcji dożywiania biednych miasta.

— **Kradzież w cukierni.** Nieznani sprawcy dokonali włamania do składu cukierni i piekarni p. Bolesława Nelkego, przy ulicy Klasztornej, skąd skradli pewną ilość wyrobów tytoniowych, wódki, pierników i cukierków, ogólnej wartości około 100 złotych.

— **Z życia Kół Gospodyń Wiejskich.** Z chwilą kiedy w powiecie świeckim rozpoczęła swą pracę specjalna instruktorka Kół Gospodyń Wiejskich, p. Hanna Kierska, nastąpiło gruntowne ożywienie wśród istniejących kół, a ponadto instruktorka założyła cały szereg nowych kół. Nie poprzestano jedynie na reorganizacji starych i zakładaniu nowych kół, lecz urządzono w rozmaitych ośrodkach szereg kursów praktycznych, które cieszyły się znaczną frekwencją.

Nieprawdopodobne, a jednak prawdziwe

Spacer po reprezentacyjnej części Bydgoszczy

„Cudze chwalicie — swego nie znacie", powiedział poeta. I miał słuszność. Bydgoszczanie posiadają bowiem „coś", czem niejedna wystawa światowa mogłaby się pochwalić jako oddziałem kolonjalnym z całym urokiem egzotyczności. Ma dżungle i nieprzebyte tereny Afryka i niedostępny Tybet, dlaczegoby ich nie miało i nasze miasto posiadać.

Każdy, kto chce się przekonać, że nie są to czcze przechwałki albo reklama propagująca podróż na pińskie błota — **niech uporządkowawszy wszystkie swe sprawy majątkowe i sporządziwszy testament, wybierze się w najbardziej reprezentacyjną część miasta w okolicę stadjonu sportowego.**

Przypuszczamy, że **ta część miasta winna być reprezentacyjną** choćby ze względu, że na wszelkie imprezy sportowe rozgrywające się na stadjonie miejskim zjeżdża do naszego miasta wiele gości z całej Polski a często z zagranicy.

Mijając dobrze asfaltowane ulice nowej dzielnicy, zbliżamy się do celu. Nazwa ulicy Księży Misjonarzy nasuwa myśl, że widocznie **przybliżamy się do kraju dzikiego,** gdzie misje spełniają swą kulturalną działalność. Wygląd jezdni potwierdza tą obawę, a widok dalszy rozprasza już wszelkie wątpliwości... **Znajdujemy się już w centrum Afryki wśród dziewiczych dżungli!**

Otóż przez wielkie śmietnisko sięgające aż pod mury stadjonu sportowego, wyglądającego **z daleka jak jakiś feudalny średniowieczny zamek,** otoczony dla obronności nieprzebytemi bagnami, prowadzi reprezentacyjna ulica narazie i na szczęście bez nazwy. (Jako dalszy ciąg ulicy „Ojców Misjonarzy" proponuję nazwę ulicy „Ojców Miasta". Przypis. zecera).

Wzdłuż tej ulicy urządzone są **składy starych miednic, kubłów i innych naczyń codziennego** (raczej conocnego) użytku. Wpoprzek tego śmietniska, którego ozdobą są pięknie wykonane tablice-ogłoszenia magistrackie zakazujące pod ostrą karą „Zanieczyszczania tego miejsca" — widać **coś w rodzaju jaru napełnionego czarną błotnistą masą.** Obok prowadzi rodzaj chodnika, z tą różnicą, że jeżdżą po nim bez żenady rowerami i wozami.

Ta błotnista rzeka, to ma być droga — jedyny dojazd do miejskiego stadjonu. Srodze myliłby się jednak ten, ktoby przypuszczał, że drogą tą ktoś jeździ. Bynajmniej! — **Dorożkarze za żadne pieniądze nie podwiozą pasażera.** Najwyżej do rogu ul. Kopernika.

Dalszy i **prawdziwy dopiero obraz dżungli zaczyna się przy ul. Sportowej.** Tam już nietylko przez jezdnię nie można przejść, ale i przejechać. Pominąwszy, że **nawierzchnia drogi przedstawia widok pobojowiska z pod Verdun, zoranego granatami.**

O ile zaś ktoś chciałby zaryzykować i spróbować „zgruntować" np. laską dno tego błota — napewno utopi całą laskę i twardego dna nie doszuka się. **Komunikacja odbywa się tutaj jedynie chodnikiem, po którym bez ceremonji jeżdżą wozy,** naturalnie tylko lekkie, bo wozy z węglem nawet chodnikiem nie dojadą. Ludzie zaopatrują się w węgiel w ten sposób, że **wóz podjeżdża do końca ul. Wesołej (dalej już jest smutno) t. j. do miejsca gdzie się „dżungla" zaczyna. Później nosi się węgiel w workach na plecach.**

Zdarzają się i inne „wesołe rzeczy"...

Otóż jak np. w dniu 11 b. m. zajeżdża **karetka pogotowia z chorym czy po chorego i grzęźnie na „chodniku".**

Robi się zbiegowisko. Ludzie biegną z deskami, sznurami i t. p. narzędziami ratowniczemi, które mają w pogotowiu. (Poza tem szczególnie w nocy bierze się poprostu deski z parkanów). **Zaczyna się akcja ratownicza.** Podkładają deski, belki... Maszyna szarpie tam i spowrotem, ale **karetka pogotowia wpada coraz głębiej po osie.**

Wywiązuje się rozmowa przygodnych widzów:

— **Tu ten chory pewno „kipnie", tam w „środćku"** — powiada jakaś zażywna jejmość z politowaniem patrząca na sportowy wyczyn karetki.

— **On już jest trup, to jemu i tak nic nie zaszkodzi** — kończy ktoś rozsądniejszy.

Gdybyś zaś ryzykowny wędrowcze wdał się w dalszą rozmowę z mieszkańcami ulicy Sportowej, dowiedziałbyś się ciekawych rzeczy.

Oto, że **ul. Sportową w przeciągu roku rozkopywano trzy razy.** Raz zakładając wodociąg i gaz, później kanalizację, a ostatnio późną jesienią zakładali znowu specjalny gazociąg do nowego szpitala. Gleba w tym miejscu jest gliniasta — nie dziw więc, że po trzykrotnem rozkopaniu ulicy w przeciągu roku do dwumetrowej głębokości i prowizorycznem wyrównaniu nawierzchni drogi łopatami **rozmokła glina zapada się do metrowej głębokości.** To zapadanie się terenu obserwować można nawet na **murze otaczającym stadjon na rogu ul. Jastrzębiej i Nowomiejskiej, który mimo zaledwie 2 m. wysokości zapadł się i widać szczeliny między cegłami.**

Egzotyczność tej dzielnicy polega na tem, że latarnie na ulicy wiodącej do stadjonu założono dopiero przed kilku tygodniami. Do tego czasu **ludzie świecili latarkami kieszonkowemi,** co dawało czasami powód do różnych nieprzyjemnych zajść i dosadnego reagowania ze strony **spłoszonych parek dla których okolica stadjonu miejskiego jest prawdziwem „Eldoradem".**

Wałęsające się w tych stronach po zapadnięciu zmroku różne typy, **krzyki i wołania o pomoc napadanych kobiet** i samotnych przechodniów (możliwie, że tonących w błocie) oraz hałas obozujących właśnie naprzeciw stadjonu band cygańskich (dosłownie!) uzupełniają ten pełen egzotyczności i romantyczności obraz.

Nasuwa się jednak **jedno skromne pytanie:**

Dlaczego asfaltuje się ulice na których dopiero zaczynano budować domy (okolica Sielanki) i **dlaczego dla jednego samotnie w roku 1932 stojącego wśród pola domu przy ul. Nowomiejskiej wybudowano w przeciągu 1 miesiąca ulicę, chodniki, zaprowadzono kanalizację, gaz, prąd i oświetlono ją?**

Czy naprawdę konieczniejszy był wydatek na otoczenie wysokim murem, basztami i bramami dużego stadjonu sportowego oraz stylowego domu dla stróża, niż wyszutrowanie przynajmniej ulic do tego stadjonu wiodących?

Słowem **rzecz nieduża... A wstyd wielki!**

✝

W środę, dnia 19 grudnia 1934 r., zmarła w szpitalu Najświętszej Marji Panny w Gdańsku po dłuższych cierpieniach, moja najukochańsza żona, nasza córka, siostra i szwagierka, ś. p.

Wiktorja JANOWICZ z domu Szczodrowska

przeżywszy lat 42

Przewiezienie zwłok z kostnicy szpitala Marjańskiego w Gdańsku do Tczewa nastąpi w piątek, dnia 21 b. m., o godz. 12-tej w południe.

Pogrzeb odbędzie się w Tczewie, w sobotę, dnia 22 b. m. po nabożeństwie żałobnem, które odprawione zostanie o godz. 9-tej rano w kościele św. Józefa w Tczewie.

O smutnych tych obrzędach donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

10047 **mąż i matka**

Gdańsk — Tczew, dnia 20 grudnia 1934 r.

Z całego kraju

Poznań

SAMOBÓJSTWO ABSOLWENTA W. S. H.

W nocy z 17 na 18 bm. odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w jednym z parków poznańskich 28 letni absolwent W. S. H. Artur Wołowicz z Wilna. Ponieważ zmarły nie zostawił żadnych listów, niewiadomo, jaka jest przyczyna samobójstwa.

Stanisławów

TANCERKA KAWIARNIANA ZAMORDOWANA PRZEZ NARZECZONEGO

W Stanisławowie wydarzyła się krwawa tragedja między młodym ślusarzem Piotrem Zygo a jego narzeczoną tancerką kawiarnianą Gizelą Ritschel. Była ona obywatelką czechosłowacką i zamieszkiwała w Bernie Morawskiem, a do Stanisławowa przyjeżdżała tylko od czasu do czasu. Dowiedziawszy się, że Ritschel postanowiła go porzucić, Zygo dał do niej na ulicy 5 strzałów, kładąc ją trupem na miejscu. Dalsze dochodzenia wykazały, że dwa strzały dał on także do swego rywala, pewnego skrzypka.

Lublin

WIELKI PROCES KOMUNISTYCZNY.

W Sądzie Okręgowym w Lublinie rozpoczął się wielki proces komunistyczny. Na ławie oskarżonych zasiadło 30 osób, w tej liczbie 1 kobieta. Z pośród oskarżonych około 20 jest narodowości ukraińskiej. 14 oskarżonych odpowiada z więzienia, reszta z wolnej stopy. Rozprawa ze względu na obfity materjał, potrwa cały tydzień.

Bydgoszcz posiadać będzie lotnisko szybowcowe

Jak się dowiadujemy — staraniem okręgu poznańskiego L. O. P. P. rozpoczęta zostanie już w styczniu nowego roku **praca przy budowie lotniska szybowcowego w Fordonie, gdzie kształcić się będą w lotach bezsilnikowych kandydaci** na przyszłych politów szybowcowych polskiej szkoły szybowcowej. Lotnisko szybowcowe zostanie wybudowane kosztem **około 40.000 zł** z funduszu obrony przeciwlotniczo-gazowej.

Druga zkolei w Polsce szkoła szybowcowa w Fordonie składać się będzie z dwóch półrocznych kursów przeszkoleniowych. Dotychczas **wpłynęło już 204 zgłoszeń kandydatów na przyszłych pilotów szybowcowych.**

Rękoma zadusiła swe dziecko

Skazanie pary narzeczonych za dzieciobójstwo

Przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy zasiadła przedwczoraj zamieszkała w jednej z wiosek szubińskich **Wanda Ziółkowska oraz jej narzeczony Władysław Kleina.** Akt oskarżenia zarzuca Ziółkowskiej **dzieciobójstwo,** zaś Kleinie, ojcu nieślubnego dziecka — **namowę do tej zbrodni.**

Ziółkowska, namawiana od dłuższego czasu przez swego narzeczonego do pozbycia się owocu ich grzesznej miłości — w chwili porodu własnemi rękoma **zadusiła dziecko.**

Sąd wymierzył kochankom po **pół roku więzienia,** z zawieszeniem wykonania kary przez 5 lat.

Też „rekordzista"...

Na ławie oskarżonych Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy zasiadł wczoraj 43-letni robotnik Henryk Wudny z Łabiszyna, **17 razy już w swej karjerze życiowej karany,** by usłyszeć nie **wielką zresztą dla siebie nowinę — 18 wyrok.** Gdyby się powiedziało: oskarżony przyjął wyrok spokojnie — byłoby to jeszcze zamało. **Wudny przyjął wyrok obojętnie,** mimo, iż opiewał on na rok więzienia. Karę tę zaaplikowano Wudnemu za dwukrotną kradzież kur, na szkodę gospodarzy: Feliksa Wrońskiego i Jana Matusika.

Stan wody na Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 19 grudnia o godz. 7 rano:

W Krakowie (—2,63) —2,65; w Nowym Sączu (Dunajec) (1,08) 1,07; w Przemyślu (San) (—1,64) —1,68; w Zawichoście (1,66) 1,63; w Warszawie (1,89) 1,83; w Wyszkowie (Bug) (0,89) 0,87; w Pułtusku (Narew) (1,02) 1,05; w Płocku (1,65) 1,62; w Toruniu (1,99) 1,97; w Fordonie (2,08) 2,05; w Chełmnie (1,95) 1,94; w Grudziądzu (2,16) 2,12; w Korzeniewie (2,37) 2,34; w Piekle (1,84) 1,76; w Tczewie (1,90) 1,82; w Einlage (2,42) 2,38; w Schiewenhorst (2,48) 2,42.

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła w dniu 18 bm. 3,6 st. C., a w dniu 19. bm. 3,8 st. C.

Temperatura powietrza wynosiła w dniu 18 bm. 6 st. C., a w dniu 19 bm. 3 st. C. (maxymalnie 6 st. C., minimalnie 4 st. C.).

Kierunek wiatru: południowo-wschodni.

M. G. EBERHARDT. 26)

OFIARA CHIRURGA

POWIESC SENSACYJNA

— Kwestja zapatrywania — zadecydowała Fannie Bianchi, która umie aplikować eter tak zręcznie, jak żadna inna pielęgniarka, i drwi ze wszystkiego z wyjątkiem kotów i muzyki. — On myśli, że im mniej o tem mówimy, tem mniej myślimy. Pruska psychologja. Milczenie — zakazy. Pacjentom nie wolno przyjmować wizyt, pacjentom nie wolno dawać gazet. Rezultat taki, że zamęczają nas pytaniami, bo oczywiście wiedzą, że się coś stało. Na męskim oddziale klną na czem świat stoi, że im nie dostarczono pism porannych i jeżeli nie dostaną popołudniu kroniki sportowej, to chyba zwarjują.

— Skąd pacjenci wiedzą, że się coś stało? - zapytałam.

— Z powietrza — odparła zupełnie poważnie, wstrząsając się febrycznie. — Jak pani sądzi, czy dr. Harrigan miał naprawdę zamiar operować Melady'ego?

— Nie wiem, ale chyba tak. Mówił o tem z Ellen.

— W takim razie dlaczego nie kazał przygotować sali operacyjnej?

Na to nie miałam odpowiedzi. Niebawem Fannie wyszła, obiecując mi przynieść gazetę, przyniesioną przez jedną z osobistych pielęgniarek i kursującą ukradkiem po szpitalu. To też mnie dostał się w ręce zaszargany, wilgotny strzęp.

Tytuł był fatalnie sensacyjny, ale sam opis zbrodni ścisły i tak oględny, że dopatrzyłam się w tem niebieskiego ołówka dra Kunce'a i potężnych wpływów zarządu szpitalnego. O szpitalu wyrażano się z szacunkiem i napomknięto parę razy, że dr.Harrigan cierpiał ostatnio na złe samopoczucie fizyczne i moralne. (Nie było w tem ani źdźbła prawdy, a o samobójstwie nie mogło być mowy). Ciało znalazła w windzie nocna pielęgniarka, Sara Keate. O wytartych odciskach palców, jasnym włosie i gumie do żucia wogóle nie wspominano. Publiczność zapewniono, że policja jest na tropie. O niepojętem zniknięciu Piotra Melady'ego nie było ani słowa. To wypłynęło dopiero w pismach wieczornych, w których sensacja wzięła górę nad hamującemi czynnikami. Podano obszerne sprawozdanie i mnóstwo fotografij szpitala i pielęgniarek, a zniknięcie Melady'ego w momencie zbrodni, czy wkrótce potem, zestawiono złowieszczo z jego nieprzyjaźnią do zamordowanego.

Ale to było dopiero wieczorem, a do tego czasu zaszło wiele zdarzeń.

Dużo się zastanawiałam nad sprzecznościami śledztwa, które nam tak utrudniły wyświetlenie prawdy. Wykryto masę szczegółów oddzielnie bardzo znaczących, a razem nie prowadzących do żadnej wyraźnej konkluzji. A jednak, jak już teraz wiemy, sama zbrodnia była prosta i bezpośrednia, a pobudki jej prymitywne. Szczególnego zbiegu okoliczności, jakie uczyniły zabójstwo nieuniknionem, nie można było przewidzieć absolutnie. Nie było żadnej premedytacji i żadnych przygotowań. I morderca nie próbował kierować podejrzeń w inną stronę.

Tylko Piotr Melady mógł nam udzielić wskazówek, ale gdzie go było szukać?

Nie wzięliśmy również pod uwagę pewnego silnego instynktu kobiecego, ale to dlatego, żeśmy nie wiedzieli, aby miał z tą sprawą co wspólnego. A przecież od samego początku chodziło o cherchez la femme. Czyli jak się wyraził melancholijnie sierżant Lamb do dra Kunce'a:

— To nic, tylko szersze la fam, panie Kunze!

— Kunce — poprawił delikatnie doktór.

Bo jednak ze sprawy przeglądała chwilami kobieta. Choćby zacytować ten jasny włos.

Czując, że leżenie na plecach i patrzenie w sufit, na którym wyobraźnia rysowała czarne wnętrzne windy, nie przyda się na nic, wstałam, wzięłam letni prysznic i włożyłam świeży fartuch i czepek. Zeszłam na lunch. Tego dnia uraczono nas gotowaną kapustą, której przykry odór błąkał się po korytarzach cały dzień. Chociaż wydawało mi się, że nie zmrużyłam oka, musiałam wypocząć, gdyż czułam się dziwnie rześka i świeża. Do tej chwili groza szybko następujących po sobie wypadków wprawiała mnie w stan narkotycznej bierności. Teraz zaczęłam się zastanawiać.

Gdzie była winda wtedy, gdy po nią dzwoniłam?

Jakim sposobem Piotr Melady wydostał się ze szpitala?

Dlaczego Dione i Court Melady martwili się zniknięciem Piotra tak samo jak flakonika?

— Czy nóż, którym dokonano mordu, pochodził naprawdę z sali operacyjnej?

(Ciąg dalszy nastąpi)

GWIAZDKA SIĘ ZBLIŻA -

PAMIĘTAJCIE O BIEDNYCH DZIECIACH, KTÓRE ZAMIAST CIESZYĆ SIĘ ŚWIĘTEM CIERPIĄ GŁÓD i CHŁÓD.

Ofiary przyjmuje **Administracja „Dnia Pomorskiego", ul. Bydgoska 56,** wzgl. filja miejska **ul. Król. Jadwigi 12-14** (wejście z M. Garbar nr. 2)

Dzień w Toruniu

piątek 21 grudnia

Kalendarzyk rzym.-kat.
Czwartek: Teofila — Piątek: Tomasza

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY.

W dalszym ciągu pochmurno, mglisto a miejscami drobne opady. Na wschodzie lekki mróz. Pozatem po nocnych przymrozkach dniem temperatura nieco powyżej zera. Słabe lub umiarkowane wiatry południowo-wschodnie.

NOCNY DYŻUR APTEK.

Do środy 19 grudnia włącznie dyżurują w śródmieściu Apteka „Pod Lwem", Rynek Staromiejski; na Bydgoskiem Przedmieściu – Apteka Św. Anny, ulica Mickiewicza 98 (od godz. 22 do rana); na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki (od godz. 22 do rana).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ.

— 20 bm. — nieczynny.
— 21 bm. — nieczynny.

REPERTUAR KIN.

MARS — „42-ga ulica".
ŚWIATOWID — „Gehenna fordanserki".
LIRA — „Kocha... lubi... szanuje..." i „Csibi".
ARJA — „Kochaj mnie dziś" i „Ulica".

KINO „LIRA"

Gwiazdka dla Kinomanów
WIELKI PODWÓJNY PROGRAM!
Najlepszy film polski
Kocha... Lubi... Szanuje...
Perła polskiej produkcji kinematograf. W rolach głównych: Halem, Bodo, Pogorzelska, Walter, Chmurkowska, Ruszkowski, Znicz i Tom.

Najlepszy film austrjacki w języku niemieckim
CSIBI
z rozkoszną czarodziejką ekranu, najpiękniejszą FRANCISZKĄ GAL.
Pełne trzy godziny najlepszego humoru!

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie

Śniadalnia Marjan Kopliński, Szeroka 25 poleca przyjezdnym pp. urzędnikom, wojskowym smaczne obfite śniadania, obiady, kolacje. Specjalność flaki, nogi, peklówka z grochem.

Dwór Artusa, tel. 71. Restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu pod kierownictwem znakomitych kuchmistrzy wydaje na miejscu i do domu znakomite potrawy na wesela, rauty, przyjęcia. Smaczne i obfite obiady i kolacje. Sale pięknie odrestaurowane na zebrania, bale i zjazdy. W obiad matine, wieczorem dancing towarzyski. Ceny przystępne.

„Polonja" Hotel i Restauracja, tel. 55 Plac Teatralny 5 poleca: w poniedziałki kulebiaka, wtorki kałduny litewskie, środy bliny z masłem lub z śmietaną, czwartki flaki, piątki: ryba faszerowana, soboty: kaszanka smażona — porcja po 70 groszy. Codziennie południowe i wieczorowe koncerty.

Najlepsza okazja kupna:

Browar i Słodownia Kobylepole, filja Toruń, Czerwona Droga 35, tel. 312. Piwa, porter, lemoniady, woda sodowa.

B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. 45 — Najlepsza i najtańsza: Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

Schwengrub Radjo, Toruń, Łazienna 17, tel. 626. Radjoodbiorniki, głośniki najnowszych typów oraz żarówki „Osramówki" po rewelacyjnych cenach

Browar Okocim, reprezent. A. Freining, Toruń, Podmurna 58 tel. 334 poleca swoje piwa: marcowe, świętojańskie, porter w beczkach, butelkach i syfonach. Wodę sodową — lemoniady.

Najstarszy i pierwszy Polski Zakład Optyczny, Franciszek Seidler, Toruń. Optyk i bandażysta. Obok poczty. Staromiejski Rynek 16. Telefon 574. Dostawa dla kas chorych klinik ocznych i dla wojska.

Z miasta

— **Eksponaty zakupione na „Wystawie Kaszubskiej"** w Dworze Artusa odebrać można w Komendzie Okręgu Związku Strzeleckiego, ul. Jagiellońska 2.

— **Odwołanie wykładu Powsz. Uniwersytetu Poznańskiego.** Zapowiedziany na czwartek dnia 20 grudnia w bież. serji w Toruniu wykład Prof. U. P. dr. Józefa Morawskiego p. t. „Kultura romańska w świetle regjonalizmu" **nie odbędzie się.**

— **Gwiazdka w więzieniu.** Staraniem Sekcji kulturalno-oświatowej miejscowego Towarzystwa Opieki nad więźniami „Patronat", w więzieniu toruńskiem odbędzie się w dniu wigilijnym, a więc w poniedziałek uroczystość gwiazdkowa dla kobiet o godz 10 rano i dla mężczyzn — więźniów o godz 14-tej.

— **Z aresztu policyjnego.** We wtorek osadzono w toruńskim areszcie policyjnym 3 osoby za żebraninę i 1 osobę za kradzież drobiu.

— **Kradzieże i przekroczenia.** We wtorek zgłoszono policji toruńskiej 3 wypadki drobnych kradzieży oraz spisano 1 doniesienie za przekroczenie przepisów policyjno-administracyjnych i 1 doniesienie za przekroczenie przepisów budowlanych.

— **Z Teatru Ziemi Pomorskiej.** W czwartek i piątek teatr nieczynny. Ostatnie przedstawienie przedświąteczne odbędzie się w najbliższą niedzielę wieczorem. Ukaże się komedja J. i A. Acrement **„Arleta i zielone pudła",** w wykonaniu zgranego zespołu z pp. Pytlasińską, Stanisławską i Zbierzowską, Tatarkiewiczem, Czesławskim, Heleńskim, Szyndlerem, Koczanowskim, Święcicką. Reżyserja Jerzego Szyndlera, oprawa dekoracyjna Feliksa Krassowskiego.

Z wędrówki po sklepach

Krążący po ulicach Torunia w czapceniewidce „Święty Mikołaj", łapiący przez objektyw fotograficzny grzeczne dzieci i obdarzający je zabawkami i łakociami, nie ma na Toruń monopolu. Przeciwnie, ma on groźnego konkurenta, w osobie starszego pana, łapiącego za słówka panów kupców, i uwieczniającego ich zwierzania na łamach naszego „Dnia Pomorskiego".

Tak powstaje ankieta na temat przedświątecznego ruchu handlowego.

— Pożal się Boże! jaki to może być ruch w restauracji w dni przedgwiazdkowe, kiedy każdy kłopota się, skąd wziąć pieniędzy na święta — zwierza się pan Lucjan Witek, właściciel reprezentacyjnego lokalu w „Dworze Artusa".

— Jednak ludzie jeść i pić potrzebują tak, jak zawsze.

— To też bylibyśmy zadowoleni, gdyby było tak, jak zawsze. Ale ludzie, oszczędzając na wydatki świąteczne, sprawunki domowe, podarki i t. p. ograniczają swe rozchody na przyjemności osobiste.

— Ale pański piękny lokal reprezentacyjny z okazałemi salami, pierwszorzędnie oświetlony i z tak wypróbowaną kuchnią, powinien być licznie odwiedzany.

— Wszystko to z trudem pokrywa koszta związane z utrzymaniem tego lokalu i z dzierżawą, za którą Magistrat pobiera 7.000 złotych!

Przerażony astronomicznością tych cyfr, delegat nasz opuszcza czemprędzej „Dwór Artusa" i, mijając równie skamieniałego z podziwu Kopernika, usiłuje przepchać się przez tłum, zalegający chodniki ulicy Szerokiej.

Tak, udaje mu się to z trudem, bo na trotuarach pełno. Pełno też w oknach wystawowych. Bielizna, bławaty, konfekcja damska i męska, perfumy, cukry i owoce, pierniki, nawet gdzieniegdzie (czy wzrok nie myli?) książki. Wszystko to niezmiernie, zwłaszcza przed Bożem Narodzeniem, interesujące, więc ludziska oglądają.

Dobrze i przez szybę popatrzeć, i przez szkło polizać te słodycze. Te ciasta, te daktyle, te figi...

Właśnie. A... figa!

Sklepy też przepełnione.... powietrzem. Dobrze, że choć na tem oszczędność.

— Nie trzeba puszczać wentylatora, mniej prądu wyjdzie — pociesza się jeden z panów kupców w pobliżu ulicy Mostowej.

Idziemy dalej za naszym przewodnikiem. Wielkie Garbary, Św. Jadwigi. Na Małych Garbarach tłum. To przed filją „Dnia Pomorskiego" ciekawi wiadomości z szerokiego świata, odbywają bezpłatną podróż naokoło ziemi. Oglądają fotografje z ostatnich wydarzeń.

Współpracownik nasz zapytuje w pobliskim sklepie, po którym wiatr hula, jak samum po pustyni:

— Jakże tam u pana? jakie targi?

— Bajeczne, panie redaktorze!

— Czyżby? Nareszcie! Ale czy to nie samum sypie piaskiem w oczy?

— Targi, powtarzam, bajeczne. Nigdy klienci tak się nie targowali i nigdy tak często nie wychodzili ze sklepu, jak rzadko wchodzą.

— Aaaaa.... otwiera usta (ze zrozumieniem) kościany dziadek i opuszczając skład siada do „jedynki", by skreślić te kilka słów w redakcji do najbliższego numeru.

fr.

Kiedy zostanie uruchomiony tramwaj na Jakóbskie Przedmieście?

Już miesiąc niedługo minie, od chwili, gdy zakończono budowę linji tramwajowej na Jakóbskie Przedmieście. Mieszkańcy odległego przedmieścia uczcili wówczas dzień zakończenia prac przy budowie linji w swoisty sposób — udekorowali swe domy chorągwiami i zielenią, a pierwszy tramwaj, uruchomiony na nowej linji dla próby przywitali radosnemi okrzykami. Cieszyli się, bo przypuszczali, że i oni sami będą wkrótce mogli jeździć do śródmieścia.

Tymczasem ciągle czekają — i jakoś nie mogą się doczekać uruchomienia linji dla ruchu pasażerskiego.

Miejski wydział dróg skończył już prawie niwelizację ulicy Traugutta. Niedługo też już zostanie zupełnie uregulowana, a nawet zabrukowana ulica Lubicka, — a tramwajów pasażerskich jak nie widać, tak nie widać.

Są już tacy pesymiści, którzy twierdzą, że ziemia zwożona z ulicy Lubickiej na ulicę Traugutta, zostanie przeznaczona..... na zasypanie wybudowanego toru tramwajowego, a nie na niwelację nadwiślańskiego bulwaru.

Ale to tylko głosy pesymistów, bo ruch pasażerski na nowej linji tramwajowej zostanie **prawdopodobnie** wprowadzony jeszcze przed Bożem Narodzeniem. Zarząd Miasta czeka tylko na odpowiednie zezwolenie Ministerstwa Komunikacji.

Wiecheć.

* * *

P. S.: Ciekawe jest, dlaczego Zarząd Miasta nie porozumiewał się z Ministerstwem przed budową linji. A co będzie, jeżeli Ministerstwo nie zezwoli na uruchomienie linji dla ruchu pasażerskiego?

Na białym czworoboku

Mars — „42 Ulica"

Na 42 ulicy istnieje piękny teatrzyk, gdzie wystawiono wspaniałą rewję i tę rewję właśnie oglądamy przez półtorej godziny. Doczepiona doń akcja jest tak wątła i tak rozdrobniona na małe fragmenty, że trudno coś z tego zrozumieć, a czasem trudno wprost odgadnąć co dzieje się na scenie, a co w rzeczywistości. Wychodząc z kina, mamy w głowie chaos.

Nadprogram b. dobry tygodnik Foxa.

(Maz.)

Dziewczynkę, którą sfotografował onegdaj św. Mikołaj, w chwili, gdy wrzucała list do skrzynki pocztowej, okazała się Felicja Malinowska, 4-letnia mieszkanka Mokrego. Zamieszczoną wczoraj przez nas fotografję zobaczyła już rano w „Dniu Pomorskim" jej Mamusia. Zaraz też powiedziała o tem małej Feli, która podobnie jak inne dzieci — nie mogła doczekać się godziny 4-tej, na którą poprosiliśmy ją do Redakcji.

Mała Fela nie chciała zabawek; widocznie bardzo lubi słodycze, skoro postanowiła całe ofiarowane przez nas 10 zł zużyć na kupno cukierków i czekoladek.

Poniżej zamieszczamy następną zkolei fotografję, zrobioną przez św. Mikołaja, w czasie jego wędrówek po ulicach Torunia. Dziewczynkę, znajdującą się na kliszy, chętnie obdarujemy prezentem gwiazdkowym, o ile sama lub z opiekunami zgłosi się w naszej Redakcji dziś, między godzinami 16 a 17 i powie, gdzie i w jakiej chwili została sfotografowana. Damy jej wówczas bon wartości 10,— zł, za który będzie mogła sobie kupić w sklepach toruńskich, co będzie wolała — zabawki lub słodycze.

Święty Mikołaj aż do dnia wigilijnego chodzić będzie ciągle po naszem mieście i fotografować grzeczne dzieci. Codziennie też umieszczać będziemy jedną fotografję zrobioną przez Świętego Starca.

A więc baczność dzieci! Szukajcie siebie w „Dniu!"

Zabójstwo

Dnia 15 bm. praktykant leśny Marjan Godzientkowski przyłapał w lesie państwowym w Czemlewie pow. chełmińskiego na kradzieży drzewa niejakiego Jana Kuligowskiego. Ponieważ Kuligowski przyjął groźną postawę, Godzientkowski w obronie własnej zmuszony był użyć broni palnej. Kula trafiła Kuligowskiego i położyła go trupem.

Programy radjowe

PIĄTEK, 21. 12. 1934.
Radjostacja Warszawska.

6,45 Audycja poranna. 12,10 Koncert zespołu Tad. Seredyńskiego (Tr. ze Lwowa). 12,45 „Czem są ubezpieczenia społeczne dla kobiet" — wygł. p. Zofja Mierzwińska. 13,00 Dziennik południowy. 13,05 D. c. koncertu T. Seredyńskiego (Tr. ze Lwowa). 15,35 Przegląd giełdowy. 15,45 Muzyka lekka. Wykonawcy: Ork. Adama Furmańskiego i Olga Kamieńska (piosenki). 16,45 Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rękasa (Tr. ze Lwowa). 17,15 Max Reger: Trio smyczkowe a-moll op. 71. 17,50 „Przegląd wydawnictw" omówi prof. Henryk Mościcki. 18,00 Wiadomości rolnicze p. t. „Sprawy aktualne w zakresie hodowli" wygł. inż. Edward Baird. 18,15 Czwarty koncert z cyklu „Sonaty L. van Beethovena" w wyk. Stanisława Szpinalskiego ze słowem wstępnem dr. Emilji Elsnerówny. 18,45 „W stolicy Szachów" — wygł. kpt. Mieczysław Lepecki (pogadanka). 19,00 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja" Orkiestra Landowskiego i Pewznera. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 Dalszy ciąg muzyki lekkiej z kaw. „Gastronomja". 19,45 Odczytanie programu na dzień następny. 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 „Jak spędzić święto?". 20,05 Pogadankę muzyczną wygłosi prof. Karol Stromenger. 20,15 Koncert symfoniczny z Konserwatorjum Warszawskiego. Wykonawcy: Orkiestra Filharmoniczna pod dyr. Walerjana Bierdjajewa i L. Zieghera (skrzypce). 22,30 Recytacje poezyj religijnych wygł. p. Jan Wiśniewski. 22,40 Koncert reklamowy.

Radjostacja Toruńska.

CZWARTEK, 20. 12. 1934 R.

15,45 muzyka lekka z Warszawy. 16,35 audycja własna — muzyka lekka z płyt gramofonowych. 16,50 transmisja z Warszawy — Teatr Wyobraźni nada część II „Tragedji Sokratesa" — Platon: „Obrona Sokratesa".

PIĄTEK, 21. 12. 1934 R.

15,45 transmisja z Warszawy — muzyka lekka. 16,45—17,50 transmisja ze Lwowa — audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rękasa i muzyka w wykonaniu tria smyczkowego.

CO GRANO I ŚPIEWANO W XVI WIEKU W POLSCE.

Wiek XVI był również złotym wiekiem w muzyce polskiej. Zygmunt I, który popierał sztukę z zapałem entuzjasty funduje Kapelę Rorantystów na Wawelu na wzór włoskiej Kapeli Sykstyńskiej, pozatem ufundowano również w r. 1619 Kapelę Katedralną, pozostającą pod kierunkiem wybitnych kompozytorów, przeważnie Włochów, a wkońcu stworzona zostaje jeszcze kapela w katedralnym kościele im. Stanisława t. zw. Kapela Angelistów. Inne kościoły krakowskie miały również doskonałe chóry i orkiestrę, np. Kapela Opactwa Benedyktynów w Tyńcu i Cystersów w Mogile słynęła dalego z bogactwa repertuaru i poziomu artystycznego.

Najdostojniejszym talentem wieku XVI w muzyce był Wacław z Szamotuł Szamotulczyk mistrz techniki, świetny polifonista, odznaczający się niezwykłą inwencją melodji. Motety jego były umieszczane przez niemieckich wydawców obok największych mistrzów muzyki zachodniej. Utworami jego rozpocznie się też III zkolei koncert historyczny muzyki polskiej w dniu 20-ym grudnia o godz. 21.00 nadawany przez radjostację krakowską.

Drugą potężną indywidualnością obok Szamotulczyka był Marcin Lwowczyk-Leopolita, którego kompozycje obejmuje również koncert radjowy. Największą popularność wśród kompozytorów XVI wieku zdobył Mikołaj Gomółka mistrz czterogłosowych psalmów do przekładu Jana Kochanowskiego. Muzykę jego cechuje miękki liryzm, polot i głęboka uczuciowość. W kompozycjach jego nierzadko odnaleźć można nutę pieśni ludowej, a nawet taneczne rytmy. Z utworów jego usłyszą słuchacze tego wieczoru Dwa Psalmy Dawida na chór 4-głosowy mieszany.

Przedstawicielem twórczości kompozytorów obcych na dworze wawelskim będzie w audycji Walenty Greff Backfark z Siedmiogrodu, znakomity lutnista opiewany przez Kochanowskiego, który zdobył sobie wielki rozgłos w Polsce.

Dopełnieniem koncertu będzie „Duma" na skrzypce, dwie altówki i wiolonczelą nieznanego kompozytora z Mazowsza.

Objaśnienia prof. Zdzisława Jachimeckiego, jakich udzieli prelegent przed koncertem, ułatwią słuchanie tej niezwykle ciekawej i stylowej audycji. Jako wykonawcy wystąpią: Chór mieszany pod dyr. Józefa Życzkowskiego, Zespół Lutnistów pod kier. Stefana Syryłły, Adam Herman (skrzypce) Gotwald i Gluck (altwiolon.). E. Makowicz (wiolonczela).

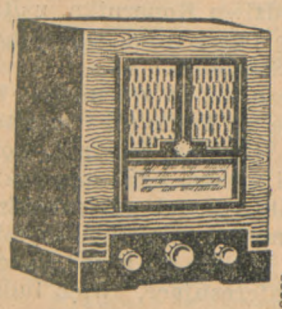

Szczyt techniki radjowej

9832

TELEFUNKEN-TRIUMF

Cena 280 zł.

Możesz tanio i na dogodnych warunkach kupić w firmie

B. WOJEWSKI

Wejherowo, ul. Sobieskiego 2, tel. 237
Gdynia, ul. Starowiejska 26

Kupić na gwiazdkę:

dla Irenki Chatę Wuja Toma

dla Kazika Krzyżaków

a dla żony coś praktycznego:

EMES

EMES NIEZBĘDNA W KAŻDYM DOMU KUCHENKA SPIRYTUSOWA

Łaźnia Miejska
w Grudziądzu

Z dniem 21 grudnia r. b. otwarta zostanie tutejsza **Łaźnia Miejska,** o czem zawiadamia

10012 **F. Grabowski.**

Największy wybór — Najniższe ceny

Odbiorniki radjowe na prąd stały i zmienny

Odbiornik 2 lampowy, prąd stały zł 185,—
„ 3 lampowy, „ „ „ 275,—
„ 3 lampowy Philipsa 33 A na prad zmienny „ 315,—

Ostatnia nowość: Odbiornik 3 lampowy, 2 obwodowy, głośnik dynamiczny na prąd stały i zmienny zł 225,—

9730

Dom Radjowy F. MACIEJEWSKI
GRUDZIĄDZ, Mickiewicza 12. Telefon 1816.

Towarzystwo
Ubezpieczeń Wzajemnych na wypadek choroby
w Warszawie

Dyrekcja Oddziału Pomorskiego - Bydgoszcz ul. Słowackiego 1
Telefon 12-33 Telefon 12-33

Za minimalną miesięcz. wkładką, Towarzystwo daje ubezpieczonym następujące świadczenia:

1. rachunek lekarza (swobodny wybór lekarza), 2. rachunek za lekarza, 3. koszta pobytu w szpitalu, 4. koszta operacji i zabiegów lekarskich, 5. środki lecznicze, naświetlania, 6. kąpiele i masaże, 7. poród, 8. zasiłek na wypadek śmierci, 9. sanatorja i lecznice.

Przedstawicielstwo na Grudziądz udziela wszelkich ustnych informacji codziennie od 8-14 i od 17-18 w lokalu przy Placu 23 Stycznia 1 P. m. 1.

Przetarg ofertowy.

Wojewódzkie Sanatorjum dla Piersiowo Chorych w Smukale pod Bydgoszczą odda w drodze przetargu publicznego z zastrzeżeniem zatwierdzenia przez Starostę Krajowego w Poznaniu i właściwego naczelnika wydziału Starostwa Krajowego w Poznaniu najkorzystniejszym oferentom na czas od 1 stycznia 1935 do 31 października 1935 dostawy na **mięso i wędliny, towary kolonjalne, pieczywo, mleko, śmietanę, masło, jaja, drób i artykuły drogeryjne.**

Oferty w kopertach zamkniętych i zapieczętowanych z napisami określającemi przedmioty dostawy, z dołączeniem prób tych rodzaji towarów, które nie ulegają zepsuciu, należy składać w biurze gospodarczem Sanatorjum do dnia 22 grudnia 1934 r. godz. 12-tej. Otwarcie ofert nastąpi w godzinę po upływie terminu do składania ofert, t. j. dnia 27 grudnia 1934 r. godz. 11,30.

Przy otwarciu ofert mogą być obecni przedstawiciele firm po 1-dnym z każdej firmy.

Warunki dostawy wyłożone są do wglądu w biurze gospodarczem Sanatorjum, gdzie też udzielać się będzie potrzebnych wyjaśnień oraz informacyj co do ilości zapotrzebowanego towaru.

Złożenie oferty uważać się będzie za równoznaczne z przyjęciem warunków.

Oferty nieodpowiadające warunkom przetargu wzgl. dostawy nie będą uwzględnione. Oferty zamknięte a niezapieczętowane nie będą wogóle rozpatrywane.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Przy przyznawaniu dostaw, w razie równych warunków ofert wzgl. przy różnicy nieprzekraczającej 1% cen, pierwszeństwo mają oferty tych firm, które okażą się poświadczeniem, że subskrybowały „Pożyczkę Narodową" i zapłaciły ostatnią ratę subskrybowanej kwoty.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, unieważnienia przetargu ofertowego — bez podania powodów, jakoteż prawo dowolnego podziału dostaw. 10044

Dyrektor
Wojewódzkiego Sanatorjum dla Piersiowo Chorych w Smukale pod Bydgoszczą.

Świece
choinkowe paczka zł 0.35

Świece
iskrowe paczka 10 szt. zł 0.15

Lameta
paczka zł 0.06

Kule
choinkowe 12 szt od zł 0.55

9662

Perfumy
kasetki w największym wyborze

HURTOWNIA
Jan Kapczyński
TORUŃ
ul. Szeroka narożnik ul. Mostowej i ul. Szczytna 15.
BRODNICA, ul. Hallera 7

Świeży
MAK
biały i niebieski na święta poleca najtaniej
B. Hozakowski,
Toruń, Mostowa 28. 9696

NA GWIAZDKĘ
wytworne
FUTRA
najpraktyczniejszy i najmilszy podarek nabyć można po cenach znacznie zniżonych specjalnie gwiazdkowych.
Toruń, Nowy Rynek 11
I. ptr. 937

Zabawki
sweterki dziecięce, damskie, męskie, trykoty, pończochy, bieliznę, najtaniej poleca
Czesław Deutsch
Toruń, ul. św. Katarzyny 12
ul. Kościuszki 9. 10013

Wszyscy mówią, że najtańszy
krawat
kupisz **tylko** wprost z fabryki Toruń, św. Jakóba 16
Co tydzień nowe desenie
8396

Km. 933/33. 10003

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru I-go, urzędujący przy ul. Kościuszki pod nr. 9 na zasadzie art. 679 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 22 lutego 1935 r. od godziny 11-tej rano, w sali posiedzeń nr. 43 Sądu Grodzkiego w Toruniu odbędzie się 2-ga sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości położonej w Toruniu przy ul. Koszarowej 37, która stanowi własność Piotra i Jadwigi Zarembów, zam. w Poznaniu. Cała nieruchomość składa się z domu mieszkalnego, pralni, i roli ornej o obszarze 18 arów.

Nieruchomość ta zapisana jest w księdze hipotecznej Toruń Bydgoskie Przedmieście karta 116.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 34.594,00. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 23.062,67.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 3.459,40 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim.

Toruń, dnia 11 grudnia 1934 r.

(—) Kozak, Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) nieżonaty Marjan Galeński, oficer Marynarki Handlowej, zamieszkały w Gdyni przy ulicy Świętojańskiej nr. 17, syn Stanisława Galeńskiego, restauratora i jego żony Marjanny z domu Wąsalównej zamieszkałych w Opatowie powiatu opatowskiego; 2) niezamężna Wilhelmina Małgorzata Dworakówna, bez zawodu, zamieszkała w Schidlitz (Wolne miasto Gdańsk), Kleine Molde nr. 41, córka Augusta Dworaka, kościelnego, zmarłego a ostatnio zamieszkałego w Działdowie i jego żony Wilhelminy z domu Zakobielskiej, zamieszkałej w Działdowie przy ulicy Dworcowej nr. 39, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i „Gazecie Gdańskiej" w Gdańsku. 10063

Gdynia, dnia 18 grudnia 1934 r.

Urzędnik stanu cywilnego:
(—) Reinhardt.

KONKURS. Zarząd Miejski w Grudziądzu wydzierżawi „Restaurację Leśniczówka" w Parku Miejskim najwięcej dającemu na przeciąg 3 lat. Zamknięte oferty z napisem: „Oferta na dzierżawę Leśniczówki" należy wnosić do Zarządu Miejskiego, Ratusz — pokój 318 do dnia 27 grudnia 1934 roku godziny 12-tej — gdzie wyłożone są również do wglądu warunki dzierżawy. Dla zabezpieczenia oferty należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej wadjum w wysokości 5% oferowanego czynszu rocznego a dowód wpłaty dołączyć do oferty. Zarząd Miejski zastrzega sobie dowolny wybór oferenta lub też nieuwzględnienie żadnej oferty.

Grudziądz, dnia 18 grudnia 1934 r. 10040

Zarząd Miejski.

L. cz. 1 K 4/32. 10035

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomość położona w Strzebielinie i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Strzebielino karta 3, 11, 62 i 63 na imię właściciela ziemskiego Wiktora Wresego w Strzebielinie zostanie w drodze egzekucji dnia 23 lutego 1935 r. o godz. 10 przed południem wystawiona na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój nr. 8.

I. Nieruchomość Strzebielino k. 3 — o obszarze 50,42,10 ha — składająca się z majętności zabudowanej. Dochód podatku gruntowego 69,35 talarów, zaś dochód podatku budynkowego 60 mk.

II. Nieruchomość Strzebielino k. 11 — o obszarze 0,51,85 ha — składająca się z pastwiska — dochód podatku gruntowego 0,81 talarów.

III. Nieruchomość Strzebielino k. 62 — o obszarze 170,70,99 ha — dochód podatku gruntowego 175,06 talarów, zaś dochód podatku budynkowego 444 mk.

IV. Nieruchomość Strzebielino karta 63 — o obszarze 34,26,65 ha, dochód podatku gruntowego 29,42 talarów.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 22 grudnia 1931 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Wejherowo, dnia 8 listopada 1934 r.

Sąd Grodzki.

Niniejszem zawiadamiam, że przeniosłem mój warsztat naprawy rowerów z ul. Sobieskiego 2 do nowego domu **ul. Sobieskiego 43,** *gdzie również otworzyłem skład wszelkich części rowerowych, maszyn do szycia, gramofonów, akumulatorów i t. d.*

Staraniem mojem będzie zadowolić moją Klientelę przez szybkie i fachowe wykonywanie powierzonych mi prac i proszę o łaskawe dalsze poparcie.

Z poważaniem
A. Ćwikliński
Tczew
Sobieskiego 43.

10064

Do akt nr. Km. 2010/34. 10038

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu V. rewiru Leonard Rzymyszkiewicz, zamieszkały w Toruniu, ul. Wodna 5/7, na zasadzie art. 602 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 28 grudnia 1934 r. od godz. 12 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do firmy Leon Nachemstein, znajdujących się w przechowaniu firmy Adolf Krauze w Toruniu, Grudziądzka, składających się z kompletu pługów parowych składającego się z: 2 maszyn lokomobili, 2 beczek, 2 pługów wywrotowych, 1 wozu mieszkalnego, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Toruń, dnia 19 grudnia 1934 r.

(—) L. Rzymyszkiewicz, Komornik Sądu Grodzkiego

Do akt Nr. Km. 2699 i 2911/34. 10062

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. III, zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 601 k. p. c. ogłasza, że w dniu 21 grudnia 1934 r. o godz. 10-tej w Gdyni przy ul. Witomińskiej przed domem inż. Szkudro, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: pianina marki „Dygor", kredensu i bufetu dębowego, 4 krzeseł, 2 foteli, stołu rozsuwanego, stołu małego, oraz saloniku t. j. kanapki, 2 foteli, 4 krzeseł oraz stołu okrągłego, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.940,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Zl. 945

Gdynia, dnia 18 grudnia 1934 r.

Komornik: (—) St. Pyttel.

Km. nr. 1691, 2290, 2659, 3192/34/II. 10060

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. II-go J. Penk, zamieszkały w Gdyni, ul. Leśna 3 na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 21 grudnia 1934 r. o godz. 11 w Gdyni Chylonja Mikołaja 3 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 2 regały, 1 szafka, 1 stół składowy 3 m., wartość 130,— zł.; o godz. 14 w Łężycach przed zabudowaniem Roszczynialskiego: 20 ctr. żyta młóconego, 1 tucznik około 2 ctr. wagi, wartość 260,— zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Licytacja rozpocznie się od (½) ceny oszacowania.

Gdynia, dnia 19 grudnia 1934 r. Zl. 949

Komornik: (—) J. Penk.

Km. 1345/34. 10036

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu, rewiru III-go, Brunon Duplicki, urzędujący w Toruniu przy ul. Łaziennej pod nr, 1, na zasadzie art. 679 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 24 stycznia 1935 r. od godziny 11 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Toruniu, pokój nr. 43, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości wiejskiej składającej się z domu mieszkalnego, zabudowań gospodarczych inwentarza żywego, martwego i roli położonej w Lulkowie, powiecie toruńskim, województwie Pomorskiem, obejmującej powierzchni 226155 mtr. kw., która stanowi własność rolnika Wilhelma Wedemeyera, zamieszkałego w Lulkowie.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Toruniu, Lulkowo, powiat Toruń, Tom 1. karta 5.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 48.700,—. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 36.525,—.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 4.870,— albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Toruń, dnia 19 grudnia 1934 r.

Komornik: (—) Duplicki.

Km. nr. 1718/34/II. 10059

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rewiru II-go, urzędujący w Gdyni przy ul. Leśnej pod nr. 3 na zasadzie art. 679 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 21 stycznia 1935 r. od godziny 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Gdyni pokój nr. 33 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości, składającej się z parceli budowlanej, oparkanienia, 1 oficyny i 1 baraku, położonej w Gdyni, ul. Kilińskiego nr. 3, powiecie morskim, województwie pomorskiem, oznacz. polic. nr. 3 obejmującej powierzchni 467 mtr. kw., która stanowi własność zapisanego właściciela Feliksa Tumolskiego w Ciechanowie, Kościelna 9.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w wydziale hipotecznym Sądu Grodzkiego w Gdyni pod l. wykazu 548.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 6.201,—. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania, t. j. od kwoty zł. 4.650,75.

Licytant przystępujący do przetargu winien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 620,10 albo w takich papierach wartościowych, bądź w książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji: że w ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, a akta postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Gdynia, dnia 18 grudnia 1934 r.

Komornik: (—) J. Penk.

Na zbliżającą się gwiazdkę

może każdy zaopatrzyć się tanio i gustownie w odpowiednie prezenty

jak n. p.

Papeterję od 10 gr. za 1 paczkę,
Albumy do poezji od zł. 1.25
„ „ fotogr. „ „ 1.70
Wieczne pióra „ „ 1.75
Ołówki patent. „ „ 1.—
Wieczne pióra, ołówki i komplety „MATADOR" w wielkim wyborze i po najniższych cenach.
Piękne kałamarze i komplety na biurka,
NOTESY, PORTFELE I PORTMONETKI,
Wszelkie gry dla dzieci, książeczki i wycinanki, szachy, domina i karty.
Ozdoby, świeczki i przybory na choinkę.
ARTYKUŁY KARNAWAŁOWE.

PRZYBORY DO PALENIA

jak: cygarniczki, fajki, papierośnice, tytoniarki, gilzy, Wyroby Monopolu Tytoniowego i Spirytusowego

KONIAKI, LIKIERY, WINA

krajowe i zagraniczne, oraz wiele innych i niedrogich prezentów każdy znajdzie (bez obowiązku kupna) kto odwiedzi skład:

F-my „R. MORAWSKI"

WŁAŚC.: S. NOWACKA

GDYNIA, UL. STAROWIEJSKA 45, TELEFON 1504

Najstarsza firma na miejscu. — Rok założ. 1926. HURT — DETAL

Uwaga: dla biur segregatory od zł. 2.35. 9202

Zgubiono

portfel, prawo jazdy, na nazwisko Jóźwiak Antoni i kartę rejestr. Pom. nr. 13994. Uczciwy znalazca zechce zwrócić w Administracji „Dnia Pomorsk." Toruń za wynagrodzeniem. 10048

Wychowawczyni

ukończone seminarjum ochroniarskie, rok praktyki w przedszkolu, szuka posady do dzieci, miejscowość obojętna. Oferty do „Dnia Pomorskiego" Toruń. 10052

OBWIESZCZENIE
o opisie i ewtl. oszacowaniu nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu Rewiru I., zamieszkały w Grudziądzu, ul. Groblowa 33 na zasadzie art. 668 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 4 stycznia 1935 r. o godz. 10,00 rano zostanie dokonany opis i ewentualne oszacowanie nieruchomości małż. Antoniego i Gertrudy Cholewskich, położonej w Grudziądzu, ul. Starorynkowa 16, oznaczonej w wykazie hipotecznym Sądu Grodzkiego w Grudziądzu „Grudziądz tom XXXI. karta 1088", że wierzyciel poszukujący oszacował do sprzedaży wymienioną nieruchomość na kwotę 34.000,— zł., że oszacowanie przez wierzyciela będzie przyjęte za podstawę do licytacji, jeżeli na 3 dni przed terminem opisu nie sprzeciwi się temu dłużnik i uczestnicy. W związku z powyższem, na zasadzie § 2. art. 668, k. p. c. wzywa się wszystkie osoby zainteresowane, w cytowanym art. k. p. c. wyszczególnione, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli ich prawa stanowią przeszkodę do egzekucji.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. w Grudziądzu

Złota niedziela

to dzień największych obrotów. — Większość w dniu tym czyni dopiero zakupy.

Nasz numer na 23 grudnia

wskaże w dziale reklamowym gdzie należy uskuteczniać

zakupy świąteczne

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział „B" pod nr. 277 dnia 9 czerwca 1934 wpisano firmę: Gdyński Dom Tapet, farb, lakierów i pokostu Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Gdyni. Siedzibą spółki jest Gdynia. Przedmiotem przedsiębiorstwa spółki jest kupno i sprzedaż tapet, lakierów, farb i artykułów pokrewnych. Kapitał zakładowy wynosi 15.000 złotych podzielonych na 3 równe udziały po 5000 złotych. Każdy spólnik może mieć tylko jeden udział. Spólnicy Kazimierz Korkozowicz, Marta Patalas i Jan Brychcy jako wkład niepieniężny wnieśli towary, objęte inwenturą per 1 stycznia 1934, stanowiącą integralną część zeznanego do protokółu notarjalnego zgromadzenia spólników z dnia 23 maja 1934 i wzamian przyznano im po jednym udziale, wynoszącym po 5000 zł. Członkiem zarządu jest Marta Patalas, żona mistrza malarskiego z Gdyni, ulica Zygmunta Augusta. Wojciechowi Patalasowi, mistrzowi malarskiemu z Gdyni, ulica Zygmunta Augusta udzielono prokury. Umowę spółki ustaloną dnia 23 grudnia 1933, uzupełniono 5 kwietnia 1934 względnie 23 maja 1934 r. 10066

Zl. 947. **Sąd Grodzki w Gdyni.**

Do akt Nr. IV. Km. 2481 i 2218/34. 10061

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV. zamieszkały w Gdyni, na zasadzie art. 601 k. p. c. ogłasza, że w dniu 21 grudnia 1934 r. o godz. 14 w Witominie u małż. Ignacego i Pelagji Brygier, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 lustro stojące szlif., 1 szafonierka i 1 umywalka z płytą marm., wartość 200,— zł.; o godz. 14,30 w Witominie u Gerharda Fischera: 1 barak mieszkalny z desek pod papą, 1 beczka cynkowa, 1 pompa cynk. do wody, 2 konie robocze, 1 wóz rob., 1 komplet form do wyrabiania rur cement. i 2 półszorki rob. komplet., oszacowanych na łączną sumę zł. 535,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 18 grudnia 1934 r. Zl. 946

Komornik: (—) K. Błaszkiewicz.

Zakład optyczny
Oskar Meyer właśc. Jasieńska i Zeller
zał. 1899 **Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 21.** tel. 13-89

Sumienne wykonanie wszystkich okularów.

Fachowa i rzetelna obsługa. 6647

HALLO! HALLO!
Korzystaj z premji gwiazdkowej

„Hungarji"

Toruń, Prosta 19. Okna wystawowe zdradzą Ci wszystko. 9935

Skórki

zajęcze, tchórzy, kóz, cieląt i inne kupuje skład skór Zygmunt Balcerowicz. Toruń, Żeglarska 21. 9783

Radjo

Aparaty bateryjne, sieciowe, świeże anodówki, ładownia akumulatorów, poleca agentura Państw. Zakł. Radjotechn. Z. Gonczerewicz, Toruń, Chełmińska 12 podwórze, tel. 1347, dla pp. Wojskowych, Urzędników długie raty. 9946

Niema!

świąt bez wyśmienitej kawy **Araczewskiego** Toruń, Chełmińska 2.

E. 291/34. 10034

WYROK
W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Dnia 6 grudnia 1934 r. Sąd Grodzki w Brodnicy w osobie jako sędziego asesora sądowego B. Czajkowskiego w obecności jako protokólanta aplikanta sąd. Stefana Malickiego po przeprowadzonej w dniu 3 grudnia 1934 r. rozprawie ustnej w sprawie zapobiegania skutkom trudności płatniczych w rolnictwie, Feliksa Dzięgielewskiego właściciela majątku Bachotek pow. Brodnica, obszaru ogólnego 234.98 ha zapisanego w księgach wieczystych przy Sądzie Grodzkim w Brodnicy wykaz L. 1, 4 i 5 zamieszkałego w Bachotku pow. Brodnica.

I. udziela dłużnikowi i wnioskodawcy Feliksowi Dzięgelewskiemu odroczenia wypłat na czas do 1 listopada 1935 r. z tem, że odroczenie to nie odnosi się do długów przewidzianych w art. 17 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 sierpnia 1932 r. (Dz. U. Nr. 72 poz. 652) o zapobieganiu skutkom trudności płatniczych w rolnictwie.

II. zarządcą sądowym gospodarstwa mianuje dłużnika.

Sąd Grodzki w Brodnicy.

Km. 2444/34. 10041

Broń

amunicję, przybory myśliwskie, poleca po cenach przystępnych Pomorska Spółka Myśliwska, Toruń, Łazienna 32. 8795

Daktyle!

½ kg. 2,80, miód pszczelny ½ kg 1,60, cykata, skórka pomarańczowa, jądra włoskie, laskowe.
Araczewski, Chełmińska

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w _____

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI", „DZIEŃ TCZEWSKI", **na miesiąc styczeń 1935 r.** i proszę należność **zł. 2.89** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____ Poczta _____

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.89** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI", „DZIEŃ TCZEWSKI" **za mies. styczeń 1935 r.** potwierdzam.

_____ dnia _____

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w _____

Zamawiam niniejszem abonament*) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI" „DZIEŃ TCZEWSKI", **na I. kwartał 1935 r.** i proszę należność —, **zł. 8.67** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____ Poczta _____

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 8.67** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI", „DZIEŃ TCZEWSKI" **za I. kwartał 1935 r.** potwierdzam.

_____ dnia _____

*) Niestosowne przekreślić.

Najpierw należy posłuchać SABA...
a następnie kupić radjoaparat.

RADJOWE APARATY SABA

są mistrzowskiemi dziełami delikatnej Schwarzwäldermechaniki. Piękny dźwięk, precyzyjnie trwałe, tanie. 9547
Sprzedaż radjoaparatów SABA
Gdańsk, Stadtgraben 6, Tel. 23398

Wykrawki skóry do podeszew
jako też wszelkie przybory do obuwia, mapy do nut i teczki poleca jaknajtaniej 7266
Carl Fuhrmann
II. Damm 6 Gdańsk Tel. 25310

Pierwszorzędne farbowanie włosów
Pierwszorzędne fale wodne
9824 Pierwszorzędną manikurę
poleca
Haar-Körner Kohlenmarkt 18|19

Huntingcalf
Półbuciki dla Pani

10053

W kolorach:
bronzowym, beige, szarym, (niebieskim) do sznurowania, oraz
czółenka
w przepięknych fasonach

już od guld. 12.90
Wetner
Gdańsk-Wrzeszcz-Sopoty.

Praktycznemi podarkami gwiazdkowemi, które zawsze radość sprawiają

10058

są eleganckie torebki i piękne wyroby skórzane
w wielkim wyborze po bardzo dogodnych cenach w firmie
H. LEMBERG & CO
Specjalny magazyn dobrych wyrobów skórzanych
GDAŃSK
Gr. Wollwebergasse 8 — Pfefferstadt 56

Płyty
gwiazdkowe z kolendami na składzie w Tauschzentrale, Gdańsk, Jopengasse 42.
10056

10052

Na gwiazdkę
znane ze swej doskonałej jakości
Gdańskie
cygara i papierosy
w opakowaniach świątecznych.

Obwieszczenie
zezwolenia przywozu na towary z Niemiec

Firmy, którym Gdańska Izba Handlu Zagranicznego z powodu braku autonomicznego kontyngentu odmówiła swego czasu przyjęcia podań o zezwolenie przywozu na towary niemieckiego pochodzenia na miesiące styczeń i luty 1935, mogą powyższe podania najpóźniej do dnia 27 grudnia 1934 złożyć w dziale kontyngentowym Gdańskiej Izby Handlu Zagranicznego. 10054

Gdańsk, dnia 19 grudnia 1934 r.
Gdańska Izba Handlu Zagranicznego.

Obwieszczenie

W czwartek, dnia 20 grudnia rb. o godz. 9-tej odbędzie się w tutejszej ekspedycji towarowej licytacja **przedmiotów znalezionych i nieodebranych** w miesiącu sierpniu 1934 r.
10055 **Gdańsk.**

MEBLE
niedouwierzania tanie
Magazyn Mebli FINGERHUT
Gdańsk
Milchkannengasse 16.

TORUŃ

Udzielam
tanio korepetycyj i
lekcyj
francuskiego, niemieckiego, angielskiego i gry na fortepianie. Adamska, Toruń, Sukiennicza 4.! 6338

RADJOODBIORNIKI
Państw. Zakładów Tele i Radjotechnicznych po cenach fabrycznych i na dogodnych warunkach spłaty u przedstawiciela
E. Siwiec
Toruń Żeglarska 31.

Zobacz
„Kiermasz Światowy"
Toruń, St. Rynek 30. Tysiące artykułów za bezcen, każdy powinien widzieć kto dba o swą kieszeń. Oddziały Poznań, Toruń Gdynia

Tanio
kupuj mąkę i cukier to oszczędzisz. Chrześcijański skład mąki i artyk. kolonjalnych. Toruń, Szczytna 17.

Dywany
Okazyjna tania sprzedaż 2 nowych pięknych, wielkich, pluszowych dywanów. Centralny Dom Tapet, Toruń, Szeroka 33. 10037

Mąka
i cukier na gwiazdkę po cenach zniżonych poleca **Z. Pawełkiewicz,** Toruń. Szczytna 17.

Instalacje elektryczne
dla siły i światła wykonuje tanio i fachowo zakład elektryczny. A. GOMOWSKI, Toruń, Mickiewicza 88.

Farby - Tapety 9052
a cały pokój z bortą od zł 5.85

Froter
w kolorach na wagę ½ kg zł 0.85

Mydła
rzadkie ½ kg 0.43
rzadkie białe ½ kg 0.55

Persil
prawdziwy paczka tylko zł 0,70

Nafta
silnoplomienna 1 ltr. zł. 0.43

Jan Kapczyński
Toruń, ul. Szeroka narożnik Mostowej, ul. Szczytna 15.
Brodnica, ul. Hallera 7

HALLO! UWAGA
Porcelana
Serwisy do kawy od 6 zł, Serwisy obiadowe od 35 zł, wyżymaczki, talerze i t. d.
„ŻELAZOPOL" Toruń,
Nowy Rynek 18, tel. 442

Każda Gospodyni
kupuje najtaniej
HERBATĘ
tylko w firmie 9693
B. Hozakowski
Toruń, Mostowa 28.

Trumny
metalowe, dębowe i sosnowe po cenach bezkonkurencyjnych poleca
Szramowski, Toruń,
Kopernika 45, przy gazowni
Dekoracja bezpłatnie. 8638

HALLO! HALLO!
Czerwone wino na stół świąteczny
Chateau Pontet Canet
daw. 9.50, **teraz 6.50**
„Hungarja"
Toruń, Prosta 19
9934

Kupuję
lisy, kuny, tchórze.
Ceny najwyższe do osiągnięcia. Warszawski Skład Futer, Toruń, Łazienna 28. 9933

Pośrednictwo
kupna, sprzedaży nieruchomości, wynajmu lokali, redagowanie wniosków, odwołań sądowych (4829
Stow. Właścicieli Nieruchomości, Toruń
Most Pauliński 1.

Orzechy
włoskie 1.30 i 1.50 laskowe 1.80 i 2.00 poleca Jan Gerszewski Toruń, Prosta 10.

Matjasy
angielskie najlepsze 30 gr. islandskie olbrzymie 20 gr. poleca Jan Gerszewski, Toruń, Prosta 10.

Margaryna
świeża jak masło ½ kg. 75 i 85 gr. poleca Jan Gerszewski, Prosta 10.

Rodzynki
sułtanki ½ kg. 1.60, korynki 1.00, mak niebieski i biały poleca Gerszewski, Toruń, Prosta 10.

Konia
na biegunach, jak nowy, sprzedam. Toruń, Sobiesiego 15 I. ptr. 10049

Kredyt!!!
na asygnaty, orzechy włoskie, laskowe, skórkę pomarańczową, cykatę, mak, kawę, herbatę, kakao, figi, fistaszki, migdały, sułtanki, mąkę. Araczewski, Chełmińska.

Katarzynki
35, brukowce duże 35, andruty 80, ciasto strudlowe 75, świeczki na choinkę za bezcen. Araczewski, Chełmińska.

Sery
pełnotłuste, szwajcarski 2.00, tylżycki 1.20 i 1.40, limburski 1.00 za ½ kg., poleca Gerszewski, Toruń, Prosta.

Biuro
Wywiadowcze
Adamskiego. Toruń, Sukiennicza 4. załatwia wszelkie sprawy, także familijne. — Dyskretna obserwucja, zbieranie materjału. 7596

Lisy
kuny, tchórze, płacę najwyższe ceny. Skład Futer Toruń, Żeglarska 29. 9404

Wilk
młody, suczka jasno-żółta, czarny grzbiet zaginęła. Zwrot za wynagrodzeniem. Prelewicz, Toruń, Czerwona droga 23. 10050

NARTY ŁYŻWY
najtaniej 9821
SPORT-BŁOCH
Toruń, Katarzyny 5.
Cenniki gratis.

Ozdoby choinkowe
i gustowne podarki gwiazdkowe kupuje się najtaniej
9 23
w HURTOWNI
Jan Kapczyński
Toruń,
ul. Szeroka róg Mostowej, ul. Szczytna 15.
Brodnica, ul. Hallera 7.

GRUDZIĄDZ

Choinki
sprzedaję tanio. Grudziądz, Legjonów 49 i Koszarowa 5-7. 10039

BYDGOSZCZ

MEBLE
różnego rodzaju w solidnem wykonaniu po cenach konkurencyjnych poleca
Gdyńska Centrala Mebli
Gdynia, Starowiejska 40, telef. 26-25. 7127

Składnica Szkła Okiennego i Listew
wł. H. Balcerkiewicz
Bydgoszcz Grodzka 9

Wózek
dla chorych, oraz dziecięcy okazyjnie tanio sprzeda „Sala Licytacyjna", Bydgoszcz, Gdańska 42. 10042

Piec
salonowy i żelazny, oraz przenośny, okazyjnie tanio sprzeda „Sala Licytacyjna" Bydgoszcz, Gdańska 42.
10043

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.

W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-łamowej	15 fen.
„ „ „ „ „ „ 4-łamowej	50 fen.
„ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe	10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.50 zł
Z odnoszeniem do domu	2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.89 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
„ „ z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 gd

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. **Omyłki,** które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione **reklamacje** będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności **rabat upada.** Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny:
Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25, m. 1.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Lubomski Wacław, Tczew, ul. Kościuszki 1.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.